

# NOWY DZIENNIK

Redakcja administracji: Kraków, ulica Orzechowej L. 7.  
 Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15  
 CROZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
 Rękopisów redakcja nie zwraca.  
 Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
 Cenę ogłoszeń i prenumeraty uwidocznił na ostatniej stronie

**TUTKI I BIBUŁKI**  
**ALTESSE**  
**MOKKA-PELNOWATKI**  
 uszlachetniają każdy gatunek tytoniu.

## Przeciw ubojowi rytualnemu

**Bruksela. 13. 8. (ŻAT)** Odbyty tu XVIII międzynarodowy Kongres towarzystwa opieki nad zwierzętami jednomyślnie uchwalił podjąć akcję w kierunku zakazania żydowskiego uboju rytualnego.

## Bez swastyki

**Berlin. 13. 8. PAT.** Ogólną uwagę zwrócił tu fakt, iż nowa emisja Banku Rzeszy srebrnych 5-markówek, wypuszczona dla uczczenia pamięci marszałka Hindenburga, nie posiada na odwrocie znaku swastyki. Wszystkie natomiast monety 5-markowe, wypuszczone po przewrocie narodowo-socjalistycznym, mają obok orła państwowego wybite nowe godło Trzeciej Rzeszy.

## Włochy kupują zboże w Z.S.R.R.

**Londyn. 13. 8. PAT.** Nadeszła tu wczoraj wiadomość, że rząd włoski zakupił w ZSRR 9000 ton jęczmienia, przeznaczony dla wojsk afrykańskich. Jęczmień ten ma być niezwłocznie wysłany do Afryki wschodniej. Dalsze transporty mają odejść w ciągu września.

## Afera przemycnicza przemysłowca francuskiego w Rumunii

**Bukareszt. 13. 8. PAT.** Agencja Rador donosi, że na pokładzie samolotu francuskiego, który wylądował w niedzielę w pobliżu Draganesti w departamencie Olt, policja wykryła 85 kg. jedwabiu. Samolot ten pilotowany był przez właściciela wielkiej fabryki jedwabiu w Ljonie Debroutona, który jest zarazem prezesem Towarzystwa żeglugi powietrznej w południowej Francji. Policja aresztowała Debroutona i dziennikarza rumuńskiego Plad Cocea, jako zamieszanego w aferze przemycniczej. Samolot uległ konfiskacie.

## Prez. Sokołów o horoskopach XIX. Kongresu

**Londyn. 13. 8. (ŻAT)** Z okazji zbliżającego się Kongresu prez. Nahum Sokołów udzielił wywiadu ŻAT-nej, w którym oświadczył m. i., że ci, którzy spodziewają się burzliwego Kongresu, doznają rozczarowania. Prace ostatnich Kongresów Sjonistycznych zostały niewłaściwie przedstawione. Prez. Sokołów przewiduje, że obecny Kongres będzie nietylko wielki, emocjonujący o potężnym odgłosie, lecz odznaczy on się również spokojnym i godnym charakterem.

W odpowiedzi na pytanie o możliwości koalicyjnej Egzekutywy prez. Sokołów oświadczył: w sjonizmie trudniej jest niż gdziekolwiek indziej czynić przepowiednie i nie jest też możliwym wypowiadać w tej kwestji jakiegokolwiek opinję oficjalną.

Mówiąc o kierunku, w jakim ruch sjonistyczny dąży, prez. Sokołów oświadczył, że we wszystkich partiach poczyną domino-

wać myśl, że sjonizm nie jest sprawą partyjną, lecz że prace na jego rzecz powinny być w równej mierze zainteresowaniem wszystkich mających dobro Palestyny na względzie i pragnących ją mieć należycie odbudowaną. Z tego punktu widzenia kwestja koalicyjnej Egzekutywy będzie starannie zbadać. W każdym bądź razie, czy dojdzie do koalicji, czy też nie, na Kongresie niewątpliwie przeważać będzie tendencja w kierunku ustanowienia ściślejszej współpracy stronictwa.

Na zapytanie o wiadomościach prasowych jakoby Kongres miał uchwalić, że przyszłe Kongresy będą się zbierać nie co dwa lecz co 4 lata, prez. Sokołów oświadczył, że oficjalnie nic mu o tem wiadomo, w pewnych jednak warunkach każdy delegat ma prawo zgłaszać każdy projekt.

## Komunikat o rozmowach min. Becka w Helsingforsie

**Helsingfors. 13. 8. PAT.** Na zakończenie rozmów, przeprowadzonych przez p. ministra Becka, ogłoszono tu następujący komunikat urzędowy:

„Podczas wizyty w Finlandji polskiego ministra spraw zagranicznych p. plk. Becka między nim a finlandzkim ministrem spraw zagranicznych p. Hackzellem odbyły się w dniu wczorajszym i dzisiejszym rozmowy, dotyczące zarówno ogólnej sytuacji międzynarodowej, jak i stosunków między obu krajami. W związku z pierwszą z wymienionych części rozmów — stwierdzono, że pozycje obu krajów na tle obecnej sytuacji międzynarodowej mogą być uważane za całkownie zadawalające.

W dziedzinie wzajemnych stosunków między obu krajami stwierdzono w pierwszym rzędzie, że niema między niemi żadnych sprzeczności, tak obecnie, jak i w przyszłości, czy to z tytułu interesów, czy też położenia, że kontynuowanie i rozwijanie nadal przyjaźni między obu narodami jest zapewnione i naturalne. Rozmowy wykazały całkowitą zgodność co do tego, że rozwijanie nadal przyjaźnych stosunków między obu krajami odbywać się może najpomyślniej w związku z wymianą gospodarczą oraz kulturalną, przyczem skonstruowano jednocześnie, że historyczna przeszłość i oparta na niej sytuacja kulturalna i geograficzna obydwu krajów obok wielu wspólnych interesów wyznacza każdemu z nich własną pozycję wśród krajów, położonych nad Bałty-

kiem. W rozmowach podkreślono, że należy zmierzać do pełnych zaufania stosunków z wszystkimi sąsiadami.

## Wyjazd min. Becka

**Helsingfors. 13. 8. PAT.** Punktualnie o godz. 1-szej w nocy p. min. Beck wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił Helsingfors na statku „Cieszyn”, żegnany na przystani przez p. min. Hackzella z małżonką, członków rządu, posła Charwata, głównodowodzącego armji gen. Ostermana, szefa sztabu głównego gen. Oescha, posła fińskiego w Warszawie Idmana, wyższych urzędników min. Spraw Zagr. Finlandji oraz polskich konsulów honorowych z Wyborgu i Tampere.

Poza wymienionymi osobami przy odjeździe statku obecni byli przedstawiciele kolonji polskiej, zarząd zjednoczenia polskiego w Finlandji oraz załoga jachtu „Wojewoda Pomorski” z akademickiego związku morskiego w Gdańsku, przybyłego z Gdańska do Helsingforsu.

Odjeżdżającego min. Becka żegnali przedstawiciele społeczeństwa fińskiego okrzykami „Niech żyje Polska”.

**Helsingfors. 13. 8. PAT.** Dziś o godz. 8 rano dziennikarze polscy, którzy przybyli do Helsingforsu w związku z przyjazdem min. Becka, odlecieli samolotem do Polski, Odjeżdżających dziennikarzy żegnali na lotnisku poseł R. P. Charwat oraz attache prasowy poselstwa Żaba.

Posezonowa sprzedaż

Koszul męskich sportow.

najnowsza siatka zamiast 9.-

JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5

5.90

# Niemcy karmią się odezwaniami

Kraków, 14 sierpnia.

Oficjalny kurs marki niemieckiej wynosi 2.12 zł. W obrotach prywatnych nie chcą jednak płacić za markę niemiecką więcej, jak 1.70 do 1.80. Obroty prywatne decydują o faktycznym kursie waluty. Marka niemiecka jest zatem faktycznie zdevaluowana o około 20 procent w stosunku do parytetu.

To disagio marki niemieckiej trwa już od szeregu miesięcy. Jeszcze dłużej trwają ustawicznie się powtarzające przepowiednie o mającej wkrótce nastąpić oficjalnej dewaluacji marki niemieckiej. Jedno z uwojga musi runąć: albo marka niemiecka albo reżim hitlerowski. Funkcjonowanie dobrej waluty zależne jest od dobrej polityki zagranicznej i wewnętrznej oraz od dobrej gospodarki. Zła polityka mści się na walucie. Hitler będzie zatem musiał poświęcić dobrą walutę dla utrzymania swej złej polityki, albo będzie musiał zrezygnować ze złej polityki dla utrzymania dobrej waluty. Schacht, a z nim koła gospodarcze Rzeszy chcą dobrej waluty i dlatego namawiają Hitlera do porzucenia jego złej polityki. Zła polityka jest zatem fundamentem programu Hitlera. Porzucić ją, to znaczy poświęcić program. Na to sobie Hitler nie może pozwolić.

\* \* \*

Krach marki niemieckiej nie przyjdzie od strony zewnętrznej. Schacht zabezpieczył markę możliwie najszczelniej „przed niebezpiecznymi wiatrami”, okrażającymi Trzecią Rzeszę. Zagranicą kursuje mało marek niemieckich. Niema zatem obawy, że ktoś rzuci większą partję marek na giełdy i wywoła krach. Banki nie mogą wywozić kapitałów zagranicę, wierzyciele nie mogą wydosłać z Niemiec swych pretensyj, importerzy nie mogą zostawić zagranicą marek w zamian za towary importowane do Niemiec. Ruchy marki są dokładnie kontrolowane, bo marka jest zamknięta w szczelnej klatce przepisów dewizowych.

Krach marki może i musi przyjść od strony wewnętrznej. Wewnętrzne trudności gospodarcze strąca markę z parytetu, wydrążają ją głęboko i zachwieją zaufanie ludności do swej waluty. Państwa nie obawiają się dziś ataków zewnętrznych na swe waluty. Mogą je dokładnie odrutować, odizolować od świata i wynieść daleko poza obstrzelany teren. Ataki wewnętrzne są niebezpieczne dlatego, bo idą od środka.

Markę niemiecką wydrążają dziś dwa prądy, które w dalszym biegu zlewają się ze sobą. Jeden, to finansowanie nakręcania konjunktury, a drugi, to wzrastający brak zaufania ludności niemieckiej do marki, wyrażającej się w zwykłym ruchu cen.

Polityka nakręcania konjunktury w Niemczech trwa od około 2-3 lat. Ma ona na celu stworzenie pracy dla bezrobotnych. Nakręcanie konjunktury miało stanowić akt wdzięczności Hitlera dla tych mas bezrobotnych, które wyniosły go na szczyt władzy, ufając zapowiedziom całkowitej likwidacji bezrobocia, głoszonemu przez Hitlera. W momencie objęcia władzy przez Hitlera istniały w Niemczech gorsze, niż kiedykolwiek, warunki dla podjęcia produkcji przemysłowej. Rentowność produkcji była mała, ponieważ nie istniało dostateczne zapotrzebowanie na towary. Hitler stworzył to zapotrzebowanie w sposób sztuczny. W kraju przeinwestowanym rozpoczął wielką politykę inwestycyjną. Inwestycje miały dać zatrudnienie fabrykom, fabryki miały dać zatrudnienie robotnikom. W ten sposób zamierzał Hitler zlikwidować bezrobocie. W ciągu czterech lat od chwili objęcia przez Hitlera władzy, miało bezrobocie w Niemczech całkowicie zniknąć.

Na politykę inwestycyjną trzeba było pieniędzy. Twórca programu gospodarczego hitleryzmu, Gottfried Feder „rozwiązał” ten problem następująco: Państwo udzieli zamówień fabrykom, fabryki zatrudnią bezrobotnych, nowozatrudnieni pracownicy stworzą nową siłę konsumcyjną, która znów pobudzi produkcję i w ten sposób ożywi się całe życie gospodarcze kraju. Wzrost dochodów zwiększy wpływy podatkowe i umożliwi spłatę kredytów, zaciągniętych przez pań-

stwo na finansowanie zamówień, udzielanych przemysłowi.

Częściowo się to sprawdziło. Mianowicie w roku 1934 wpłynęło do kas skarbowych o 1 miliard podatków więcej, niż w roku 1933. Za rok bieżący, tj. 1935 spodziewają się uzyskania nadwyżki o jeszcze jeden miliard wyższej, niż w roku 1934, czyli cały zysk państwa za te dwa lata wyniesie 3 miliardy w stosunku do roku 1933.

Tyle zarobiło państwo niemieckie na finansowaniu sztucznej konjunktury. A ile wydało na nią?

Dotychczas liczby te stanowią istne „tabu” dla prasy niemieckiej. Znikąd nie można było wyłowić ani jednej cyfry na temat kosztów nakręcania konjunktury niemieckiej. Od czasu do czasu ukazywały się w prasie niemieckiej jedynie krótkie „sprostowania”, dotyczące „nieprawdziwych” cyfr, podawanych przez prasę zagraniczną. Przed niedawnym czasem ukazały się wreszcie cyfry urzędowe, podane przez niemiecki urząd statystyczny. Zaznaczmy przedewszystkiem, że cyfry te potwierdzają wszystkie te obliczenia prasy zagranicznej, o których dzienniki niemieckie pisały jako o „Greuelpropagandzie”. Z cyfr tych wynika bowiem, że koszt nakręcania konjunktury niemieckiej, obliczony na dzień 31 maja 1935 roku wyniósł przeszło 15 i pół miliarda marek. Na cyfry te składają się bony skarbowe, weksle państwowe, otwarty kredyt państwa w banku emisyjnym, bony podatkowe i weksle pracy. Samych weksli pracy jest na 11.18 miliarda marek. Suma ta została ulokowana w Reichsbanku i w jego siostrzanej instytucji Golddiskontbank, w bankach prywatnych, „Girozentralach”, bankach krajowych i w kasach oszczędności. Nie uwzględniono tu przytem długu samorządów, wynoszącego podobno około 3 i pół miliarda marek.

Dwa lata nakręcania konjunktury niemieckiej kosztowały blisko 16 miliardów marek. Ożywiona przez nakręcanie konjunktury miała tytułem zwiększonych wpływów podatkowych zwrócić państwu wydane kwoty. Wzrost wpływów podatkowych wynosi zaledwie 3 miliardy marek.

Mozna z olówkiem w rękę obliczyć dzień, w którym zabraknie oliwy dla maszyny gospodarki niemieckiej. Jeżeli dla każdego miliarda marek zwiększonych wpływów podatkowych trzeba wydać przeszło 5 miliardów marek na nakręcanie konjunktury, to w końcu wyschną ostatnie źródła, z których państwo będzie mogło pompować kredyty.

Weksle, bony skarbowe, pożyczki i inne długie — zaciągnięte zostały na terminy krótkie. Po kilku miesiącach długie te są płatne. Państwo je prolonguje. Udaje mu się to raz, drugi i trzeci. W końcu dłużnik buntuje się i nie chce więcej prolongować. Wtedy mówi się o „konsolidacji” długu, czyli o konwersji kredytu krótkoterminowego na długoterminowy. Instytucje, które pożyczaly pieniądze rządowi hitlerowskiemu, staną teraz przed niebezpieczeństwem konwersji tego zadłużenia na kredyt długoterminowy. Prasa hitlerowska mówi o tem coraz częściej, a niektóre organy („Frankfurter Zeitung”) nawołują nawet do podwyższenia sruby podatkowej, czyli do okrojenia większej części dochodu społecznego na rzecz państwa.

Gdyby istniał wentyl eksportowy, trudności, wynikające z nakręcania konjunktury niemieckiej byłyby mniejsze. Wyprodukowane ponad zapotrzebowanie kraju towary przemysłowe mogłyby być wywiezione zagranicę i odciążyłyby krajowe rynki towarowe. Ale eksport niemiecki stoi pod znakiem bojkotu, któremu — szczęście w nieszczęściu! — przyszedł w sukurs ruch autarkiczny całego świata, odzeganujący się szczególnie przed towarami przemysłowymi. Nie pomogą szatańskie pomysły dumpingowe Schachta w rodzaju „scripsów”, czy też opodatkowania się przemysłu na rzecz forsowania dumpingowego eksportu. Towary, wyprodukowane w Niemczech muszą zostać w kraju. Niema dla nich zbytu zagranicą, a w kraju zbyt jest ograniczony.

Bez eksportu niema dewiz zagranicznych, a bez dewiz niema importu. Zbankrutowany dłuż-

## KUPON Nr. 19

### III. KONKURS LETNI dla Czytelników „Nowego Dziennika”

(Wypełnić dokładnie)

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Dokładny adres \_\_\_\_\_

Pensjonat „Palace” w Zakopanem  
Pensjonat „Podhale” w Krynicy  
Pensjonat „Bristol” w Muszynie  
Pensjonat „Hanka” w Muszynie

nik musi płacić gotówką za zakupione towary. Tej gotówki teraz Niemcy nie posiadają, a na kredyt świata nie mogą liczyć. Ale Niemcy są skazane na import towarów, szczególnie rolniczych. Mniejszy import tych towarów wpływa zwiększająco na ceny. Brak zaufania do waluty niemieckiej zwiększa popyt za towarami. Rząd narodo-socjalistyczny próbował hamować popyt za towarami w sposób dość „socjalistyczny”. Obniżał mianowicie zarobki pracownicze. Od roku 1932 płace w Niemczech spadają. 50 procent robotników niemieckich pobiera mniej, niż 30 marek tygodniowo.

Mimo to ceny produktów rolnych w Niemczech rosną. W ciągu ostatnich trzech lat podrożały one o przeszło 25 procent. Wyznaczane przez rząd ceny towarów stają się fikcją. Chłop nie chce sprzedawać towarów po tych cenach, a rząd hitlerowski, nie odważając się na atakowanie chłopów, karmi ludność odezwaniami i „wyjaśnieniami”, które wywołują istne paroksyzmy śmiechu. Przed niedawnym czasem zabrakło cytryn, ponieważ importerzy nie otrzymali potrzebnej ilości dewiz. Brak ten tłumaczyły władze niemieckie różnic, zależnie od fantazji. Raz „wyjaśniono”, że cały zapas cytryn europejskich został zakupiony przez Włochy dla swych wojsk na froncie abisyńskim, innym razem znów, opierając się na opinii włoskiej izby handlowej w Frankfurcie, przypisano brak cytryn w Niemczech — upałom w Europie. Inna rzecz, że w kilka dni potem nastąpiło oficjalne sprostowanie włoskiej izby handlowej w Frankfurcie, informujące, że Włochy mogą dostarczyć każdą ilość cytryn po cenach tańszych, niż w ubiegłym roku. Aż wreszcie „Frankische Tageszeitung” straciła cierpliwość i zaapelowała do poczciwych owieczek nazistycznych, aby zbojkotowały cytryny i zastąpiły je rabarbaram, który czyszczy krew niemiecką...

Niemniejsza komedia była z jajami. W miastach niemieckich daje się obecnie odczuwać dotkliwy brak jaj. Mieszczki niemieckie zaniepokoiły się na serio. Wtedy minister żywienia Rzeszy p. Darre wystąpił z patriotyczną odezwą, w której brak jaj w Niemczech „wyjaśnił” następująco: „Stare kury przestały składać jaja, a przeważna większość młodych kur nie osiągnęła jeszcze wieku, potrzebnego do składania. Poza tem niemiecka kura nie jest przecież jakąś mądrą do wylegania jaj, która daje tyle jaj, ile się od niej zażąda”.

Brunatne żołądki kurczą się, a rozdziałione usta głodnych w Niemczech szukają pokarmu. Tym razem udaje się jeszcze zapchać te usta plikiem odezwy. Tym razem udaje się jeszcze trzymać w zębach markę niemiecką. Ale — na jak długo?

J. D.

**Zadajcie wszędzie  
Nowego Dziennika**

HERMAN SWET

# Tisza be'Aw w Jerozolimie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Jerozolima, w sierpniu

Stało się już tradycją: Tisza Beaw wieczorem, kiedy zmawia się treny, okraża się mury miasta Jerozolimy. Tysiące ludzi bierze udział w tych „hakafoł“, które trwają 3—4 godzin. Ta procesja żydowska dozwolona jest przez rząd. Na wszelki wypadek jednak (widmo wypadków w r. 1929 pozostało jeszcze żywe w pamięci...) policja jest w pogotowiu, a także i w naszych własnych szeregach dba się o to, by wszystko odbywało się w największym porządku i spokoju.

Minęła już 6-ta godzina. Lato tegoroczne jest w Palestynie upalne. W Hajfie i w Tel Awiwie skwar daje się mocno we znaki, a po zachodzie słońca upał jest niemiernie silny, niż za dnia. Jedynie Jerozolima stanowi wyjątek. Gdy zbliża się wieczór, wieje orzeźwiający chłód. Wietrzyk się pojawia już w godzinach popołudniowych, a wieczory są często tak chłodne, że kobiety muszą narzucić wierzchnie okrycie.

Więc po godzinie 6-tej, kiedy słońce skłaniało się już ku zachodowi, a lekki wietrzyk powiewał, zjawily się obok kuchni robotniczej grupki pielęgniarzek, wszystkie młode i pełne życia. Na ramionach — czerwony Magen Dawid. W pierwszej chwili powstało zamieszanie. Czy tylko broń Boże nic nie zaszło? Wkrótce jednak zrozumiano, że to czyni się przygotowania do procesji. Pół godziny minęło, a ulice zaroily się od ludzi. Wkrótce też wybrano się w drogę. Kiedy osiągnięto Bramę Damasceńską, maszerowało już w szeregach kilka tysięcy ludzi.

Na placu, obok bramy pełno jest Arabów. Siedzą oni w swych tradycyjnych strojach, gęsto, jeden obok drugiego i w milczeniu przyglądają się, jak Żydzi maszerują. Dokoła pełnią straż policjanci angielscy i arabscy, a wśród nich też kilku wyższych oficerów.

Pochód zatrzymuje się na krótką chwilę przed Jaskinią Cidkijasza i zdąża następnie ku rzece Kidron. Długa szosa wzdłuż murów prowadzi

przez Gal-Szemanim do Jad Awaszalom. Tu następuje pierwszy dłuższy przystanek.

Tysiące ludzi, starzy i młodzi, pobożni i wolnomyśliciele, z bliskiego wschodu i dalekiego zachodu, z Europy i dalekich państw za oceanem, szuka tu, na tych twardych tysiącletnich kamiennych zwalach, wypoczynku po nużącym pochodzie dookoła murów Jerozolimy.

Na niebie jaśnieje młody sierp księżyc. Białe plamy tego żydowskiego ohozu, który rozłożył się u stóp potężnych skał, jasne ogniki i światełka elektrycznych lampek i świec, które padają na grobowiec żydowskiego królewicza — buntownika i na miejsce odwiecznego spoczynku proroka Zecharjasza, zlewają się w fantastyczny obraz. Przed naszymi oczyma strzelają ku niebiosom, oblane poświatą księżycą szczątki tego muru, u którego podnóża znajduje się Góra Moria. Ten punkt na Bożym Świecie, na którym przed wiekami wznosiła się żydowska świątynia, która tej samej nocy 1865 lat temu, uległa zburzeniu.

Słynny żydowsko - niemiecki uczonec, który wypędzony z państwa Hitlera, znalazł azyl i pracę w hebrajskim uniwersytecie na Górze Cofim, dwaj folkistyczni przywódcy z gólsu, którzy ostatecznie osiedlili się w Palestynie, znany malarz żydowski z Paryża Mane Katz, bawi tu jako gość, słynny artystka z Niemiec, młody wiedeński orjentalista, b. wysoki urzędnik żydowskiej Gminy w Berlinie — wszyscy oni znaleźli się nagle jeden obok drugiego, tu podczas okrażania murów Jerozolimy.

Wypoczynek skończony. Po wąskiej kamiennistej drodze zdążamy do Szaar Haaszpot. Po prawej stronie kopuła meczetu, który, jak niektórzy twierdzą, zbudowany został na tem samym miejscu, gdzie przed laty stał nasz Przenajświętszy Przybytek. po lewej — oblana srebrnym światłem wieś, w której mieszkają jemenici.

Już jesteśmy na górze obok Szaar Haaszpot. U wejścia widzimy nagle namalowaną dużych

Pogrążona w nientulonym bólu zawiadamiam o śmierci mojej najukochańszej siostry

Bl. p.

## OLGI LUFTIG

która zmarła w Hajfie po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 11 bm. Pogrzeb odbył się w Hajfie

Berta F schowa

2901g

rozważała... z napisem „Hotel Hitler!“  
Dolny starego miasta są rzęście oświetlone, jedna otwarcie. Widać Żydów, siedzących na ziemi i wyspiewujących żalosne treny: „Jakże zostało się samotne miasto...“. Głosy unoszą się wysoko w przestworza i tworzą jakgdyby akompaniament dla naszego pochodu.

Od Szaar Haaszpot droga nasza prowadzi do Bramy Jaffskiej. Dziesiąta już minęła. Arabskie kawiarnie są otwarte i dochodzi stamtąd jęklivy głos arabskiej muzyki. Kroczymy po ulicy Dawida, powoli, krok za krokiem. Sklepy wszystkie prawie już zamknięte, tylko tu i ówdzie jeszcze praca trwa nadal w jakiejś arabskiej fryzjerni. Im bliżej do Muru Placzu, tem ciasniej staje się w naszych szeregach. Wielu rezygnuje i wraca. Tracą nadzieję dostania się do Muru. ale już rozróżnić możemy śpiewy i żale, które ze strony Muru pochodzą. Schody prowadzące stąd do Muru Placzu, gęsto zasiane są ludźmi. Kobiety i mężczyźni, młodzież i starszyzna, Żydzi perscy, jemenicki, kurdyjscy, kaukazcy, bucharscy czekają cierpliwie. Ich kolej jeszcze nie przyszła. Oni pójda do Muru dopiero o północy.

Przy samym Murze, ciasnota osiąga punkt kulminacyjny. Policja i nasza własna straż porządkowa nie pozwala stać na miejscu. Hala, hala! Dalej i dalej

Wracamy. Znowu posuwamy się wśród wąskich uliczek starej Jerozolimy. Lecz z drugiej strony ku nam zdążają nowe tysięczne tłumy. Dziesięć, dwadzieścia tysięcy? Może więcej? A może to tylko wysłannicy całego narodu żydowskiego, który tej nocy myślami swojimi jest tu na tym skrawku ziemi, gdzie przed tysiącami lat istniało państwo żydowskie i które teraz po tysiącach lat znowu ma zostać odbudowane...

Z cyklu „Stare ghetto żydowskie w Krakowie“

## ANDRZEJ DOMINIK DOBROWOLSKI WYCHRZTA I TŁUMACZ RABINA KRAKOWSKIEGO

Nie wiemy jak nazywał się przed chrztem i z jakich przyczyn się wychrzcił. Dość, że 24 stycznia 1827 dostał Komitet Starozakonných Obwodu Kazimierskiego zawiadomienie od Senatu Rzplitej Krakowskiej, iż Andrzej Dominik Dobrowolski zostanie przeczczaminowany przez referendarza Senatu Darowskiego, przewodniczącego komitetu Starozakonných kazimierskich Maczeńskiego i X. Teichmanna, pastora protestanckiego — celem objęcia posady tłumacza przy rabinie kazimierskim.

Z utworzeniem Rzplitej krakowskiej w r. 1815, przesłano do Krakowa Komisję złożoną z przedstawicieli Rosji, Austrii i Prus, która miała, po kooptacji kilku mieszkańców Krakowa, urządzić Wolne, Niepodległe i ściśle Neutralne Miasto. Jednym z statutów wypracowanych przez specjalne komitety, a potwierdzonych przez powyższą komisję, był Statut Starozakonných kazimierskich, nadany w r. 1817. Sta-

tut ten ograniczał zupełnie m. in. też władzę rabina, którem zabroniono wykładać kogokolwiek lub być sędzią polubownym dla Żydów. Rabin nie miał się zajmować jak dotychczas także sprawami społecznymi, ale tylko religijnymi — pod karą 1000 zł., utraty urzędu i odpowiedzialności przed rządem. Akty spraw religijnych miały być wydawane w języku żydowskim i polskim, celem dozorowania rabina, kontroli i tłumaczenia na język polski wszelkich aktów został ustanowiony urząd tłumacza przy rabinie. Pierwszym tłumaczem był Mateusz Bystrzycki, który działał do r. 1822. W okresie 1822 — 1827 nie było tłumacza. Jasnym jest, że urzędnik ten ograniczający autonomię Żydów i pobierający pensję z ich funduszków był przez Żydów zniechęcony. Nie więc dziwnego, że po otrzymaniu wiadomości o nowym tłumaczu, zwrócił się Komitet Starozakonných do Senatu który był rządem W. M. Krakowa, twierdząc, że tłumacz nie jest potrzebny, że rabin Hirsz Dawid Lewi prowadził księgi zupełnie prawidłowo w latach nieistnienia urzędu tłumacza, że fundusze Starozakonných ciągle się zmniejszają więc czemu mnożyć wydatki gdy te są potrzebne na budowę szpitala?

Senat zamianował jednak Dobrowolskiego tłumaczem na przeciąg jednego roku. Ledwie rok upłynął, a Komitet zwrócił się do Senatu z prośbą o zwolnienie Dobrowolskiego, gdyż ten nie jest zupełnie potrzebny. Rabin bowiem prowadzi księgi pisarz Komitetu tłumaczy, zaś pie-

niądze, które są konieczne dla biedaków — pobiera Dobrowolski. Senat jednak przedłużał co-roczenie urząd Dobrowolskiemu.

Dobrowolski chciał być sumiennym urzędnikiem. Piłyły więc skargi do Senatu na Żydów, że Żydzi prowadzą w Komitecie Starozakonných podwójne księgi; jedne dla siebie, drugie dla władz, że rabin wyrokuje w sprawach między Żydami — co jest zakazane i t. d. I Żydzi nie pozostali dłużni. Oskarżali Dobrowolskiego o szantaż i zdzierstwa. Walka z tłumaczem trwała, nie przeszkadzała jednak Dobrowolskiemu pobierać gaży i — denuncjować.

Dopiero nowy rabin kazimierski Ber Meisels (od 1832) usunął Dobrowolskiego. Mianowicie w petycji, jaką gmina żydowska na Kazimierzu wystosowała w r. 1832 do Komisji Reorganizacyjnej, mającej się zebrać w Krakowie w r. 1833 z polecenia Rosji, Austrii i Prus, celem reformy organizacji Rzplitej krakowskiej, zażądał Meisels usunięcia urzędu tłumacza przy rabinie. Ten bowiem urząd mógł być obsadzony tylko przez przechrztów, gdyż tylko ci mogli znać odpowiednio codzienny język żydowski oraz język hebrajski. Znane zaś jest wrogię ustosunkowanie się przechrztów do żydostwa i dlatego tłumacz nie może być sprawiedliwym.

Również Dobrowolski nie zasypiał. Wystosował mianowicie pismo do prezesa Senatu, w którym „z największą pokorą ma honor przedstawić uwagi“. W tych uwagach projektował m. in. zamknąć szkody żydowskie, niemające upo-

# Sprawa przewlezenia zwłok Teodora Herzla do Palestyny

Lucerna Z.A.T. Na odbytem na wiosnę br. w Jerozolimie posiedzeniu A. C referował sprawę przewlezenia zwłok dr. Herzla prezes Komitetu, dr. Michał Ringel. Komisja wypowiedziała się za Jerozolimą, jednakże ze względu na to, iż za Hajfą opowiedziało się kilku członków A. C. na plenum, odroczone uchwałę aż do posiedzenia A. C., które się odbędzie przed XIX

Kongresem Sjonistycznym w Lucernie. Posiedzenie to odbędzie się w dniu 19 sierpnia. Na posiedzeniu tem ponownie zreferuje sprawę przewlezenia zwłok Herzla do Palestyny dr. Michał Ringel. Jak donoszą, tym razem zapasć ma narazie decydująca w tym przedmiocie uchwała.

## Palestyna i Gdańsk na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów

Genewa Z.A.T. Na ogłoszonym obecnie programie porządku dziennym sesji Rady Ligi Narodów zbierającej się w dniu 4 września, znajduje się m. in. sprawozdanie komisji Mandatowej z jej sesji czerwcowej, na której komisja rozważała m. in. doroczne sprawozdanie palestyńskiej władzy mandatowej oraz szereg pe-

tycyj palestyńskich. Ta sama sesja Rady L. N. będzie miała do rozpatrzenia petycje z Gdańska, m. in. petycję Żydów gdańskich, i w tym przedmiocie Rada zapozna się z opinią Komitetu Prawników, który obradował w Genewie w czasie od 22 do 27 lipca.

## Żydowsko - kanadyjski Kongres wzmacnia bojkot wyrobów niemieckich

Toronto Z.A.T. Na ostatniej swej sesji Kongres Żydowsko - Kanadyjski uchwalił ostrą rezolucję protestacyjną przeciwko nowej fali prześladowań Żydów w Niemczech, postanawiając jednocześnie podjąć wszystkie możliwe kroki w kierunku wzmocnienia na terenie kanadyjskim bojkotu wszelkich wyrobów i usług niemieckich.

Wszystkie oddziały Kongresu Żydowsko-Kanadyjskiego odbyły specjalne konferencje, na których dostosowano ogólny program akcji antyhitlerowskiej do lokalnych warunków w poszczególnych prowincjach kanadyjskich. Utrzymane w ostrym tonie rezolucje protestacyjne przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech wystosowane zostały do rządu brytyjskiego oraz do federalnego rządu kanadyjskiego.

Kongres Żydowsko - Kanadyjski dokonał wyboru specjalnej komisji sportowej, która ma na celu wpłynięcie na świat sportowy w Kanadzie w kierunku bojkotu Olimpiady berlińskiej przez kanadyjskie organizacje sportowe.

batantów w Toronto na odbytą w London (stan Ontario) wszechkanadyjską konferencję Legjonu Kanadyjskiego (Związku kombatanów) złożyła ostrą rezolucję protestacyjną przeciwko szerzonym przez pewne koła w Kanadzie hasłom antysemitycznym. Kombatanicy—Żydzi wskazują, że „propaganda antysemityczna stwarza niebezpieczeństwo dla zasady tolerancji, będącej fundamentem dominium kanadyjskiego“.

### Krzyk rozpacz Żydów tureckich

Jerozolima Z.A.T. Ze Stambułu donoszą, że tamtejsi działacze sjonistyczni, zmuszeni do konspirowania swej działalności, uchwaliли wystosować do prezydium XIX Kongresu Sjonistycznego wyczerpujący memoriał z opisem, straszliwych cierpień ludności żydowskiej w Turcji.

W memoriale sjonistycy proszą o to, aby przyszłe kierownictwo sjonistyczne podjęło kroki w kierunku skłonięcia rządu tureckiego do zezwolenia działalności sjonistycznej w Turcji oraz emigrację Żydów tureckich do Palestyny.

Jak wiadomo, władze tureckie zakazały ostatnio JCA kontynuowania działalności w zakresie wspierania tureckich Żydów pragnących emigrować do Palestyny.

Jak donoszą, delegaci z krajów bałkańskich na Kongres Sjonistyczny, zwłaszcza delegaci sefardyjscy, domagają się będą umieszczenia na porządku dziennym Kongresu sprawy Żydów tureckich.

**Mgr. Ewa Goldstoft Dr. Lazar Golomb**  
zaślubieni

Londyn w sierpniu 1935.  
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

## KUPON ZASTĘPCZY

którym zastąpić można każdy brakujący kupon od Nr. 1 do 20

## III. KONKURS LETNI dla Czytelników „Nowego Dziennika“

- Pensjonat „Palace“ w Zakopanem
- Pensjonat „Podhale“ w Krynicy
- Pensjonat „Bristol“ w Muszynie
- Pensjonat „Hanka“ w Muszynie

## Kronika palestyńska

Na podstawie biuletynu Z.A.T.

### O rozwój Galilei

„Haarec“ wskazuje na konieczność poświęcenia większej uwagi rozwojowi Galilei, gdzie wpływy imigracji żydowskiej zaznaczają się w dużo mniejszym stopniu niż w Judei i Samarii. Pismo wskazuje, że w Galilei są korzystne warunki dla rozwoju intensywnego rolnictwa oraz szeregu kultur technicznych. Szczególnie dbać należy o rozwój Tyberjady.

### Nielegalna imigracja

Przed sądzią w Safedzie odbywają się co pewien czas sprawy imigrantów przybywających do Palestyny z pominięciem przepisów imigracyjnych. Zwykle większość oskarżonych stanowią Żydzi. Ostatnio jednak sędzia w Safedzie rozpatrywał sprawy 40 muzułmańskich chrześcijan oraz 27 Żydów. Większość nielegalnych imigrantów żydowskich sędzia skazał na kary więzienia od 2 do 4 miesięcy i następną deportację. Tylko jednemu małżeństwu sędzia zezwolił na pozostanie w kraju po odbyciu kary 6-tygodniowego aresztu. Na karę więzienia i deportację skazanych zostało także kilku Arabów i Ormian. 35 Arabów z Syrii odstawionych zostało do granicy syryjskiej bez pociągnięcia ich do odpowiedzialności sądowej.

„El Islamia“ donosi, że w pobliżu Tel. Awiwu dwóch angielskich policjantów aresztowało 10 Żydów pod zarzutem nielegalnej imigracji. W Jaffie aresztowanych przed miesiącem 8 Żydów, nielegalnych imigrantów, skazanych zostało każdy po miesiąc aresztu i następną deportację.

### Konferencja studentów

W lokalu gimnazjum „Herzlia“ w Tel. Awiwie odbyła się w tych dniach konferencja studentów żydowskich, zarówno studjujących w Palestynie jak i zagranicą. Konferencja omówiła działalność Federacji Studentów w Palestynie rozwój Uniwersytetu Hebrajskiego i techniki w Haifie oraz zagadnienia studentów palestyńskich na wyższych uczelniach zagranicznych.

### Postulaty Narodowego Związku Kolonistów na Kongres Sjonistyczny

W Raanana odbyła się narada, na której Narodowy Związek Kolonistów sformułował swe postulaty na 19-ty Kongres Sjonistyczny. Główne postulaty są następujące: 1) założenie banku rolnego dla popierania rolników zatrudniających robotników żydowskich, 2) powołanie do życia rady przy Agencji Żydowskiej dla spraw rolnych oraz 3) przydział certyfikatów dla Narodowego Związku w niemniejszej liczbie niż dla Histadrut Haikarim.

Koloniści domagają się pozatem od Agencji Żydowskiej poprawy stanu robotników w kolonjach przez budowę mieszkań, zakładanie gospodarstw pomocniczych, pomoc lekarską itd. Koloniści są przytem gotowi zaopatrzyć robotników w odpowiednie parcele rolne. Wreszcie koloniści domagają się podniesienia poziomu hachszary w krajach diaspory. W naradzie brało udział kilku delegatów na Kongres Sjonistyczny z ramienia Histadrut, z B. Kacnelsonem na czele. Narodowy Związek Kolonistów liczy obecnie 700 członków.

### Reprezentacja Palestyny na olimpiadzie szachowej w Warszawie

Na mającą się odbyć w dniach od 16 do 31 sierpnia Olimpiadę Szachową w Warszawie udała się z Palestyny reprezentacja w składzie: Enoch (Haifa), Dobkin (Jerozolima), Winz (Tel. Awiw), Ferder i Czerniak (Jerozolima).

ważnienia od rządu, jako że te miały być rozsądnymi zabobonami, oskarżał Żydów, że oszukują w celu uzyskania konsensu na małżeństwo (celem uzyskania takiego konsensu należało posiadać pewne, dość rzadkie wśród Żydów warunki). Projektował nie pozwalać Żydom na kupno domów w Kazimierzu Chrześcijańskim (Kazimierz dzielił się na część żydowską i chrześcijańską) gdyż Żydzi mogliby jeszcze zburzyć świątynię (!), a na miejsce ich bożnice wystawić. Rabin nie powinien sądzić „z uszczerbkiem kas publicznych, stemplowych i honorariów tych osób, które się doskonaliły... niechaj będzie jego obowiązkiem częste miewanie kazań, kazań dążących do kultury — do zamiłowania pracy i cnoty, niech nie nudzi sofistematami, kabalistyką i syllogizmami talmudycznymi. Dobrowolski oskarżał ówczesnego rabina, (Meiselsa), że chce usunąć chrześcijanina od urzędu tłu macza, którym może być tylko wieniec chrześcijanin. projektował zniesienie modlitewni żydowskich, znajdujących się na Kazimierzu chrześcijańskim, dalej pisał o strasznej ciemności rabbinów i (talmudu, który tamuje oświecenie.

Nie pomogło jednak pismo Dobrowolskiemu. Komisja reorganizacyjna uważając, że ciągle targi między społeczeństwem żydowskim, a tłumaczem wynika z tego, że tłumacz jest przechrzta, nakazała Dobrowolskiemu, „ażeby księgi, jeżeli się jakieś w Jego ręku znajdują natychmiast właściwym rabinom porządku oddać“, Rabinowi zaś nakazała komisja tłumaczyć księgi przez swego sekretarza. Na prawdziwość tłumaczenia miał rabin przysięgać.

Następcą Dobrowolskiego był pisarz Komitetu Żyd — Maurycy Krzepicki, później głośny jako powstaniec z r. 1846.

Mgr. MEIR BOSAK.

**MATEUSZ MIESES**

# Pisarze niemieccy, którzy przeszli na judaizm

Istnieje stare ciekawe spostrzeżenie psychologiczne że krańcowości się stykają. Daje się wielokrotnie stwierdzić, że adoratorów judaizmu właśnie najwięcej jest w tych krajach wśród ludności lubylczej, gdzie władze ku nim pałają największą nienawiścią. Nigdzie nie było przed wojną świat. tyle aktywnej eksterminacyjnej nienawiści do Żydów jak w imperjum białego cara a nigdzie z drugiej strony nie było tylu prozelitów, tubylców którzy nawrócili się na judaizm, jak właśnie na świętej ziemi matiuszki Rosji. Roilo się w Rosji od różnego rodzaju Subotników. Jedynie państwo w starożytności, które przeszło na judaizm była Adjabena, a przodkowie Adjabeńczyków byli właśnie owi Asyryjczycy, którzy w ósmym wieku przed erą chrz. przez bezlitosne barbarzyńskie wysiedlenie znacznej części ludu izraelskiego, dali początek rozprószeniu naszego narodu. Aquila, tłumacz bablji na język grecki, prozelita miał wedle Epifanjusza być teściem właśnie owego cesarza rzymskiego Hadrjana, który zakończył dzieło Tytusowe, Jeruzolimę zamienił na miasto pogańskie i przezwiał je ku czci Jowisza Kapitolońskiego Aelia Capitolina.

Żaden lud europejski, nawet nie Hiszpanie, nie gnębił i maltretował i mordował w ciągu historii swych Żydów w tej mierze jak naród niemiecki, począwszy od pierwszej wojny krzyżowej, poprzez rzezie w związku z morową śmiercią aż do persekucyj 15 — 16 wieku, które zakończyły się wówczas prawie zupełnym ogołoceniem Niemiec ze Żydów. Naród niemiecki stworzył antysemityzm naukowy i zrobił w ostatnich latach z nienawiści do Żydów program państwowy, oparł animozję do Izraela na całym systemie metafizyki biologiczno-rasowej. A właśnie pośród narodu niemieckiego można spotkać jak rzadko indziej w historii literatury, jednostki piszące, które ukorzyły się w głębokim przekonaniu przed Bogiem Starego Zakonu które uznały wielkość religii żydowskiej i poddały się jej przepisom i doktrynom, można zobaczyć autorów Germanów, którzy z ukochania dla judaizmu porzucili swych krewnych, swych przyjaciół swój naród i poświęcili swe pióro propagandzie prawd nauki rabinów. Żadna literatura świata nie mieści zresztą w sobie tyle stud-

jów naukowych filologiczno - historycznej treści o Starym Zakonie, jak piśmiennictwo narodu kłaniającego się obecnie w swej większości swastyce i uważającego duch żydowski za antytezę własnego ja.

**JOHANN PETER SPAETH (MOZES GERMANUS).**

Autorem niemieckim, który przeszedł na łono judaizmu i piórem swem kruszył kopie dla zapoznanej glorii wiary Izraela był w 17 wieku Johann Peter Spaeth, który się przezwiał po swej judaizacji Mozes Germanus.

Życiorys tego judaizanta jest nadzwyczaj ciekawy. Była to mocna „rogata” dusza. Poszukiwacz prawdy, który za nikim i za niczem nie oglądał się i tylko pragnął poznać, gdzie bije źródło rzeczywiste poznania żywego Boga. Dusza jego była trapiąca, targana niepokojem wewnętrznym, aż nareszcie znalazła ukojenie w wierze i rytuałach Starego Testamentu.

Johann Peter Spaeth urodził się jako syn katolickich rodziców w pięknej stolicy Habsburgów nad modrym Dunajem w trzudzies-tych latach siedemnastego wieku. Wychowanie odebrał w Augsburgu w Bawarii, gdzie się zetknął z ludnością tubylczą w większości protestancka. Już za młodu znał łacinę, grekę i język hebrajski. Filozofię studiował u Jezuitów. Po ukończeniu studjów dostał posadę sekretarza u księcia von Öttingen. Spaeth nie należał do natur filisterskich, u których spokojny kawałek chleba, tłuste stanowisko rządowe jest alfą i omegą wszystkich pożądań i marzeń. Spaetha gryzły wątpliwości, czy do zbawienia duszy jego prowadzi droga poprzez religję odziedziczoną. Jednego pięknego dnia, już jako dojrzały mężczyzna pojechał do Tübingen i tutaj zgłosił swój akces do protestantyzmu. Pełen zapалу i poświęcenia dla nowej religii, pożegnał się teraz z posadą u księcia katolickiego.

Jako protestant zrazu Spaeth przeszedł do skrzydła radykalnego mistyków i ogłosił wnet książkę pod tytułem „Skiagraphia the logico-philosophico-aenigmatica”, w której stanął na stanowisku światopoglądu mistyki protestanckiej Jakóba Böhmego. Pracę tę dedykował Spaeth Ministerstwu duchownemu w Augsburgu. Z żarliwością neofity za-

brał się teraz Spaeth do kaznodziejstwa protestanckiego i po zborach wygłaszał entuzjastyczne przemówienia w duchu wyznania ewangelickiego. Ferwor pobożności jego dynamika jego słowa były tak silne, że nazwali go drugim Lutrem.

Spaeth drugi Luter, uczył jednak po jakim czasie, po ostygnięciu z pierwszego żaru, że i protestantyzm tęsknicy jego duszy za odwieczną prawdą bytu nie zaspakaja. Był to okres, kiedy naogół protestantyzm mimo pietyzmu osechł i skostniał i dzięki akcji kontrareformacji i Jezuitów, poważna część południowych Niemiec napowrót pogodziła się z katolicyzmem i trzydzieści dziewięć książąt niemieckich porzuciło reformę Lutera i Kalwina na rzecz Rzymu. Spaeth wrócił w r. 1683 napowrót na łono Rzymu. Ale ta obecna jego retyrada, była tylko wyrazem niezadowolenia z luteranizmem. Katolicyzm na świeżo nawróconego Spaetha nie był więcej tym samym, w którym został wychowany za młodu. Spaeth połączył dogmat katolicki z mistyką Boehmego i w klasztorach Westfalji przed zakonnicami wygłaszał swe neokatolickie kazania. Swego nowego nawrócenia na katolicyzm bronił Spaeth w piśmie p. t. Judicium amoris, które w r. 1683 ogłosił.

Nie wiele czasu minęło i Spaeth zetknął się z unitarjuszami, czyli heretykami chrześcijańskimi, negującymi bóstwo Chrystusa. Uczuł wnet do nich pociąg.

Z unitaryzmu do judaizmu tylko jeden krok. Wiemy o tem, że część unitarjuszy polskich i siedmiogrodzkich (zwanych arjanami lub socynianami) przeszła na religję żydowską. Analogicznie do tego miało się też ze Spaethem. Jako zwolennik unitaryzmu zaczął się zagłębiać w mistykę żydowską, rozczytywał się w tajemnicach kabały i pomału stał się wyznawcą judaizmu.

Spaeth z obawy przed interwencją władz przeniósł się do ówczesnego jedyne go azylu wolności przekonań w Europie, do Holandji, tutaj poddał się operacji obrzezania i przybrał nowe imię i nazwisko: Mojżesz Niemiec (Mozes Germanus) Jako nowy — Żyd uważał Spaeth za swój obowiązek wyjaśnić światu w specjalnej broszurze powód, dla którego dał pierszeństwo judaizmowi nad swoją dotychczasową religją (Sendschreiben eines Pietisten Gdańsk 1699). Znajdują się tutaj liczne uwagi krytyczne odnośnie do niektórych cudów z ewangelji, wskazujące na znajomość mitologii starożytnej i metody przyjęte dopiero w nowocześniejszej nauce zwanej religjoznawstwem porównawczem. Poza tem ciekawe są i jegobiblijne uwagi. Pod „sługą Bożym”, który wedle Jezajasza (rozdział 53) zostanie umęczonym, rozumie Spaeth cały naród żydowski, z którym teraz też uczu-

WAL KATAJEW.

## SAMOBOJCA

Jakkolwiekby tę historję rozpatrywać, było to ze strony Obywatela świństwo, świństwo pod każdym względem.

Niemniej jednak zdecydował się on na to, najbardziej, że samobójstwo według kodeksu karnego karze nie podlega.

Słowem, pewien Obywatel, rozczarowany sowiecką rzeczywistością, postanowił dobrowolnie rozstać się z życiem.

Smutne, lecz niestety prawdziwe.

Zainkasowawszy jeszcze skwapliwie zasiłek i pensję za niewykorzystany urlop, Obywatel napisał w góraczkowym podnieceniu przedśmierne oświadczenie do komitetu miejscowego, kupił w truście duży i ładny gwóźdź, kawałek mydła toaletowego, trzy metry sznura, poczem wrócił do domu, przystawił krzesło do ściany i wlaź na nie.

Kr.-rach!

— A do diabła starego! Ładne mi siedzenie! Nie może utrzymać nawet ciężaru młodego in-

teligentnego samobójcy. I to ma być walka o jakoś! To zwie się jeszcze trustem drzewnym! Tfu!

Aliści nasz Obywatel nie był człowiekiem, któryby się ugiął pod ciosami losu. Z wielkim trudem wlaź na parapet okna, przyłożył gwóźdź do ściany i uderzył weń przyciskiem.

K.-r-rach!

— No, no, to ci gwóźdź! Na częsteczki! Walka o jakoś! Walka o jakoś! Merci! Mój Boże, żeby porządny człowiek nie miał na czem się powiesić! Ha, trudno! Trzeba będzie przywiązać sznur wprost do żyrandola. Żyrandol stary jeszcze przedwoj., on mnie nie zawiedzie.

Obywatel przywiązał sznur do żyrandola skreślił elegancką pętlę i zaczął ją namydlać.

— To mi dopiero mydło! W milicji trzeba by zameldować! Po pierwsze nie mydli się, a po wtóre, pachnie nie konwalją, a rógaczną jakąś, za przeproszeniem. Aż wstręt bierze się wieszając.

Przewycięzając obrzydzenie, Obywatel wsunął głowę w pętlę i skoczył w nieznane.

Kr...rach!

— A bądź ty potrzykroć przeklęty! I to ma być sznur? Zerwał się, cholera! W milicjaku-

szem miejscu... Proszę się przekonać... Jakoś Coś podobnego pierwszy raz widzę..

— Tam do licha! Trzeba będzie czegoś prostszego spóbować: Ha! Nóż kuchenny! Czy panna — jak mówią — strzała przeszyty, czy też przeleci ona mimo!

I strzała, oczywiście, przeleciała mimo: trzonek pozostał w ręku, a ostrze spadło na podłogę.

Obywatel zaśmiał się dziko.

— Tak więc się sprawą przedstawia. Cha-cha-cha! Jakoś I także jeszcze po tem wszystkim nie odbierać sobie życia?

— Umrzeć, to umrzeć! Po diabła mi nóż, ten przeżytek zgniłego, średniowiecznego romantyzmu. Doświadczeni samobójcy zapewniają, że do popełnienia samobójstwa świetnie się nadają główki od zapalek. Natłuczysz ze sztuk pięćdziesiąt do szklanki, wypijesz — i koniec. Mądrze pomyślane. Że też wcześniej nie przyszło mi to na myśl!

Obywatel ucieszony rozpieczętował świeżo pudełko zapalek i jał odłamywać główki.

— Raz, dwa, trzy, dziesięć, dwadzieścia. Hm. Pudełko zawierało wprawdzie dwadzie-

ciowo się identyfikował. „Izrael, to pierwotny syn Boga, którego się depce nogami, i wylewa się jego krew jak wodę. Izrael jednak musi milczeć i ust nie otwiera, niemy jak owca, którego wełnę się strzyże, podczas gdy tamci, którzy karmieni zostali mlekiem wilczy, siedzą na górze i sądzą innych”. Spaeth — Mojżesz Germanus, jest jednak przekonany, że tak wiecznie trwać nie będzie i nadejdzie kiedyś jeszcze zbawienie dla narodu, który wierzy w Boga biblii.

Dawni przyjaciele początkowo przyjeżdżali do niego i chcieli go odprowadzić od apostazji, w którą popadł. Na wywody jednego takiego przyjaciela, który podkreślał głupotę i niepraktyczność jego kroku, zareagował Spaeth: „Kochany przyjacielu, powodzi mi się jak w arce Noemu, którego współcześni wraz z arką wysmiali i zakpili sobie z niego, aż nareszcie przyszedł potop i wielu z tych, którzy śmiali się z niego, niewątpliwie błagali go później, aby ich wpuścił do arki, ale daremnie: tak też naród Boga ze swoją nadzieją i oczekiwaniem mesjasza jest obecnie przedmiotem śmiechu i kpin, jednak pokpiwający kiedyś pożałują, ale to już będzie zapóźno.

Spaeth skierował z Amsterdamu list do Spenera, subtelnego mistyka, przywódcy pietystów protestanckich w Niemczech, w którym wyjaśnił motywy swego odszczepieństwa od religii chrześcijańskiej. Spener jednak nie okazał zrozumienia dla Spaetha — Mozesa Germanusa, i odesłał mu wszystkie publikacje tegoż, które znajdowały się w jego bibliotece i prosił, aby więcej z nim nie korespondował i nie zwodził innych chrześcijan.

Spaeth z raz zajętego stanowiska judaizantkiego więcej nie ustąpił. Tutaj znalazł spokój duszy, którego tak długo szukał daremnie i wypoczął po swoich różnych odysejach religijnych i rozmaitych retyradach.

Ulokował się w Amsterdamie jako prawowierny Żyd, ożenił się z Żydówką pochodzącą z Frankfurtu nad Menem, z którą też miał synka. Dostęcznie teraz, utrzymywał się z belferki: udzielał lekcji łaciny dzieciom żydowskim. Jednak nie narzekał. W Amsterdamie zaprzyjaźnił się z Klerkowskim, również prozelitą, byłym duchownym z Torunia czy Krakowa. Kontynuował on tutaj dalej swoją pracę literacką głównie w służbie nowej swej religii ogłosił: Epistolae ad vindicandum Judaismum i też po niemiecku o przeciwieństwie pomiędzy judaizmem a pogaństwem.

Spaeth jest dziś w zupełności zapomniany, chociaż jako filozof cieszył się pewną poważną swego czasu. Cytuje jego pracę o Spinozie,

## Wydawnictwo „TRYBUNA NARODOWA” w Krakowie

urządza 7-dniową wycieczkę do Wiednia na I. Kongres Nowej Organizacji Sjonistycznej w dniach 6. do 13. września

Cena przejazdu z Zebrzydowic do Wiednia i spowrotem wraz z paszportem i wizami austriacką i czechosłow. wynosi

III. klasa zł. 77.—

II. klasa „ 95.—

Zgłoszenia przyjmuje wydawnictwo Trybuny Narodowej: Kraków, św. Gertrudy 12, m. 10, tel. 169-17, Nr konta P. K. O. 414.545 tylko do dnia 25. sierpnia 1935 r. (Przy zapytywaniach listowych należy załączyć znaczek na odpowiedź). — Przy zgłoszeniu należy złożyć: 1) Dowód osobisty, z poświadczonym obywatelstwem polskim albo wygasły paszport zagraniczny 2) Książeczkę wojskową (oficerowie rezerwy, zezwolenie z D. O. K. na wyjazd zagranicę, 3) Poświadczenie zamieszkania. 4) Dwie fotografie bez nakrycia głowy. 5) Zezwolenie odnośnego Starostwa na otrzymanie paszportu zagranicznego, (zbędne dla zamieszkałych w Krakowie). 6) Całkowitą należność za uczestnictwo. 46-0kr

slenny myśliciel niemiecki Leibniz w swem dziele p. t. Theodicea. Spaeth był zwolennikiem Spinozy, chociaż Żyd urodzony Spinoza in puncto judaizmu, zajmował stanowisko całkiem odmienne aniżeli przybrany Żyd, urodzony Niemiec Spaeth. Spaeth zakończył żywot w r. 1701.

Dla współczesnych stanowił Spaeth, poszukiwacz Boga, drugi Luter, uczeń Jezuitów, który się przeobraził w chwałę religii Izraela i Nowo-Żyda — zagadkę. Był on też znaczną figurą, której krok judaizantki, zwrócił na siebie powszechną uwagę. Pisało o jego nawróceniu wielu współczesnych. Obszernie relacjonuje o tem między innymi Schudt w swoich „Jüdische Merkwürdigkeiten” (Frankfurt n. M. 1714).

Najnowszy historycy żydostwa, którzy wogóle zatracili, z umiłowania dla zewnętrznych świecidełek peryferyjnych, zrozumienie dla istotnej treści judaizmu, nie uważają za konieczne wspomnieć słówkiem o tym prozelicie. Dubnow w swej „Weltgeschichte des

jüdischen Volkes” nie czyni o nim najmniejszej wzmianki. Jeszcze Grätz poświęcił w dziesiątym tomie swej Geschichte der Juden Spaethowi całą prawie stronicę. Wyczerpujące studjum o tym naszym judaizancie publikował w r. 1895 Samter, jedyny z nowszych żydowskich uczonych o nastawieniu europejskim, który okazał zrozumienie dla historii ekspansji judaizmu „dla dziejów prozelityzmu żydowskiego.

Johann Peter Spaeth ziomek protoplastów Hitlera, Niemiec z krwi i pochodzenia który dobrowolnie wziął na siebie brzemie wiecznego tułacza i z własnej chęci dał się zredukować w służbie dla judaizmu na etniczno-społeczny proletariusz, i całą swoją dalszą dynamikę literacką poświęcił glori Starego Zakonu, jest dowodem, że umysł ludzki silniejszy jest aniżeli materja, że niema mowy o przeciwieństwach zahaczonych o rasę, o biologję, o krew. Spiritus flat ubi vult.

(Drugi artykuł nastąpi!)

### ARNOLD HOELLRIEGEL

## Ameryka broni się przed -- piekłem

Nasampród moja ulubiona anegdota amerykańska:

Gdzieś w jakiejś zapadłej wsi jednego z zachodnich Stanów przemawia siarczyste „revivalista”, jeden z owych wędrownych kaznodziei, którzy nie żalują barw na palecie, by piekło przedstawić w całej grozie, byleby tylko nawrócić grzeszników. Występuje nagle stary farmer, z capią bródką à la Uncle-Sam. „Revivalista” jest święcie przekonany że go nawrócił i chce zaintonować pieśń triumfu, ale farmer jest uparciuchem i do tego ciekawskim. „Jeśli po-

zwolę sobie na trochę ginu, powiada pan, że dostanę się do piekła, nieprawdaż?”. „Naturalnie!” Triumfuje kaznodzieja. „I smażyć się będą w kotle pełnym smoly?”. „I pełnym siarki!”. — przysięga kaznodzieja. „I to bezapelacyjnie, na zawsze?” — pyta stary farmer. „Tak!” odpowiada „revivalista”. Wtenczas ów gość z capią bródką Uncle Sama wali pięścią w stół: „A ja panu powiadam, miester, że lud amerykański czegoś podobnego nie ścierpi!”

Od czasu do czasu odkrywa przemysł amerykański dla mas swych odbiorców jakąś nową potrzebę, której natychmiast musi się uczynić zadość. Lecą więc dolary, ewentualnie nawet na kredyt. Gdy każdy Amerykanin miał już szczęśliwie swoje auto i swój gramofon i swoje radio, znalazł się przemysł nagle w kropce, nie odkrył żadnej nowej potrzeby i dlatego powstał straszliwy kryzys gospodarczy. Za późno wpadły fabryki na pomysł elektrycznych lodowni; stały się one popularne już podczas wielkiego kryzysu i dlatego zadowolnić się musiał niejedyn obywatel spragniony lodowni elektrycznej, skrzynią staroświecką, do której każdego dnia pakowano lód.

Ale idea miała w sobie zarodki rozwoju. Podczas lata odczuwa cała Ameryka konieczną potrzebę: ochłodzenia się.

(Wy w Europie, o niewiniątka, myślicie, że wam jest gorąco? Przybądźcie do Nowego Jorku w lipcu albo do Chicago w sierpniu! W ten dższny wilgotny upał bez chłodu nocy letnich! A wtenczas dopiero przekonacie się, co to znaczy: gorąco).

Jakiś amerykański genjusz przemysłowy rozentował się w sytuacji i w mig puścił w ruch cały aparat sztuczno orzeźwienia.

Zaczął się to z kinoteatrami. Już przed laty, gdy poraż ostatni był w Nowym Jorku, podczas piekielnego gorącego września, uczęszczano do nowej kategorii kinoteatrów, małych i ta-

ścia osiem zapalek, podczas gdy powinno być sześćdziesiąt.

Obywatel glucho zaplakał.

— Obywatele, bracia! Cóż to ma znaczyć? Jakość — to jeszcze rozumiem! Ale gdzie to słyszane, żeby uczciwy sowiecki obywatel cierpiał tak spowodu ilości?

— Pal licho zapalki! Walnę lepiej jak się należy głową o ścianę i będzie po wszystkim. Dołbijemy się, jak to powiadają, wszystkiego swoją własną głową.

Obywatel zamknął oczy, rozpędził się i —

Krrrach

Cieniutka ścianka nowej przybudówki załamała się z trzaskiem i Obywatel wyleciał na ulicę.

— N-no, Merci! Niech żyje jakość, która nie pozostaje w tyle za ilością! Cha - cha - cha; Hurrrrra! Cha - cha - cha - cha!

Zresztą, nie zwarjował, i do szpitala go nie odwieziono.

Obywatel rzucił okiem na flaszkę i westchnął z ulgą:

— No, nareszcie. Właśnie to, czego mi trzeba. Esencja octowa. Ona już mnie, bracie, nie

zawiedzie. Proszę nikogo nie winić za moją śmierć!

Obywatel przyłgął łapczywie rozpalonemi ustami do flaszki i wysuszył ją do dna.

— Hm! Wcale niezłe. Jakby wino gronowe, tylko nieco łagodniejsze. Wypić jeszcze z jedną butelczynę?

Obywatel wypróżnił jeszcze jedną butelkę, odchrząknął i strzepnął palcami.

— Przydałyby się kielbaski — i kawioru trochę nie zawadziłoby.. A ja idjota chciałem dopełnić samobójstwo. Przecież życie jest takie piękne! Marjo, škocz-no, kochanie i przynieś jeszcze trochę esencji octowej. A nie zapomnij też kupić kielbasek. Poczujęm djabełny apetyt.

— Tak, a teraz, kiedy podjadalem sobie, można pomarzyć o radościach życia. Tfy, cóż to się u mnie takiego w brzuchu dzieje. Och, i w oczach mi ciemno! Kielbasa, ha, to kielbasa! Zginałem, towarzysze, w walce z jakością! A życie jest takie pięk..

Z temi słowy obywatel legł brzuchem do góry i wyzionął ducha.

Co zresztą odpowiadało jego pierwotnym zamiarom.



LUDWIK HESS

# Jak powstaje reportaż filmowo-dźwiękowy

*Autor niniejszego artykułu brał udział w sfilmowaniu uroczystości święta kawalerji polskiej na błoniach w Krakowie — zdejmując niezapomnianą rewję. Przeniósł się on następnie do Hiszpanji, gdzie tamtejszy Rząd Republiki udzielił mu zaszczytnego odznaczenia za udane zdjęcie filmowe z życia kulturalnego Hiszpanji.*

Gdy w r. 1857 żyjącemu w Paryżu Anglikowi Scottowi udało się skonstruować instrument pozwalający na zrozumiałe oddanie i reprodukcję ludzkiego głosu czy instrumentu muzycznego oraz gdy w kilku lat później wielkiemu wynalazcy Edisonowi w dniu 6 października 1889 r. udało się wywołać pierwszy film dźwiękowy złożony z materiału nitrocelulozowego i z płyty gramofonowej, stworzone zostały podwaliny dla rozwoju jednej z najważniejszych zdobyczy technicznych. Musiało jeszcze upłynąć prawie pół wieku, aż wysiłki techników osiągnęły ten wysoki poziom techniczny, jaki cechuje współczesny film dźwiękowy. Jeszcze przed 20 laty były przedstawienia filmowo - dźwiękowe wielką sensacją i dopiero w r. 1927 zaczęto wyświetlać w Ameryce dźwiękową kronikę tygodniową, znajdującą coraz większe rzesze zwolenników. W kilka lat później zaczęto również w Europie zastępować niemi rewje tygodniowe dźwiękowymi przeglądami, a osiągnięte powodzenie w prasie i u publiczności uczyniło z przeglądu tygodniowego dźwiękowo - filmowego (dźwiękowca tygodniowego) trwałe urządzenie, którego nie śmie brakować w żadnym programie kinowym. Wszystkie większe miasta posiadają specjalne kina wyświetlające aktualności tygodniowe, na które publiczność tłoczy się masami.

Filmowy przegląd tygodniowy jest żywym i prawdziwym odbiciem wypadków i zdarzeń światowych i z tego powodu stał się on ważnym czynnikiem postępu kultury, dla wzajemnego poznania i zrozumienia wzajemnego narodów. Publiczność czyta wprawdzie w dziennikach o rozgrywających się zdarzeniach, lecz te sprawozdania i ilustracje martwe nie mogą zastąpić tego żywego i bezpośredniego wrażenia, jakie wywiera na widzach i słuchaczach dźwiękowiec. Aktualny tygodnik filmowo - dźwiękowy spełnia dzisiaj zadanie pisma ilustrowanego, a skoordynowane współdziałanie prasy i filmu umożliwiając oddanie poszczególnych sceny tygodniowej tak jak w rzeczywistości ona się rozegrała. W mającym się wkrótce rozpocząć procesie przeciwko zamachowcom marsylijskim, odegrają nagrań zdjęcia olbrzymią rolę, jako pierwszorzędny materiał dowodowy. Cały szereg rządów przystąpił do założenia archiwum filmo-

wego, składającego się z ważnych zdarzeń tygodniowych, filmowanych pod kontrolą władz, które zdają sobie sprawę z wagi politycznej zdjęć filmowo - dźwiękowych jako dokumentów czasu.

Reportaż tygodniowy jest jednak pracą, wymagającą dużo poświęcenia i ofiar. Publiczność kinowa wyobraza sobie pracę tę, jako zabawę polegającą na tem, ażeby wszędzie być, wszędzie widzieć i — podróżować po świecie. W licznych wypadkach praca reportera filmowego jest niebezpieczną i trudną, wymagającą narażenia życia, aby uchwycić na taśmie filmowej choćby krótkie ale interesujące zdarzenia. W pracach swych kieruje się reporter dewizą, aby dać najlepszy obraz i najlepszy dźwięk, aby publiczność kinowa mogła powiedzieć: „w tym tygodniku zdjęcia były naprawdę wspaniałe i interesujące“.

Jednym z moich najtrudniejszych zdjęć dźwiękowo - filmowych było sfilmowanie pierwszego wlotu do stratosfery w 1931 r., podjętego przez prof. Piccarda i jego asystenta Kipfera. Byłem w tym czasie z autem przeznaczonym do zdjęć stacjonowany we Wiedniu, gdy otrzymałem wiadomość o miejscu nastąpić mającego lądowania. Natychmiast udałem się autem przeznaczonym do zdjęć, aby być pierwszym na miejscu. Dystans 1000 km. odbyłem w rekordowym tempie, gdyż pędziła mnie wola, aby noc jako pierwszy sfilmować to zdarzenie światowe. Po 30-godzinnej nieprzerwanej jeździe udało mi się pierwszemu dotrzeć do odludnego punktu na lodowcach Alp Tyrolskich na wysokości 3000 m. n. p. m. Tam natrafiłem jeszcze w ostatniej chwili na ten moment, aby sfilmować scenę zwinienia i chowania powłoki balonowej wraz z instrumentami naukowymi, przyczem udało mi się „zjąć“ krótkie sprawozdanie uczono, ogłoszone we wszystkich językach europejskich o przebytej ekspedycji. Stanowiło to tryumf mojej wytrzymałości, że pobiłem moją konkurencję, uprzedzając ją o kilka godzin, gdyż byłem faktycznie pierwszym, który sfilmował wlot do stratosfery. Po upływie dalszych 24 godzin można było dzięki świeżo zrobionym filmom widzieć i słyszeć uczonych na ekranach wszystkich miast Europy dzięki znakomitej organizacji transportowej, odnośnie do świeżo zrobionych filmów.

Przemienić najbardziej interesujące zdarzenia ze wszystkich krajów w obraz i dźwięk jest zadaniem reportera pracującego w dziedzinie dźwiękowca tygodniowego, który realizuje je z nakładem swych wszystkich sił, zdrowia a niejednokrotnie i życia, aby stworzyć z przeglądu tygodniowego prawdziwy dokument kultury



ŚRODA, 14. SIERPNIA 1935.

Kraków (293.5) 6.30 Z Warszawy: audycja poranna; 8.29 Program na dzień bieżący oraz wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Z Warszawy: wiadom. meteorol. i dzien. południowy; 12.15 Z Wilna i Warszawy: „Dla naszych letników i uzdrowisk“ wyk. Wileńska ork. kameralna pod dyr. Czornowskiiego i chwilka dla kobiet; 13.05 Fragmenty z „Tannhäusera“ Wagnera (płyty); 15.15 Z Warszawy: przegląd giełd i wiadom. o eksp. polskim 15.30 M. Chevallier z zespołem p. Whitemana (płyty) 16.00 Z Warszawy: Przystań dla bezdomnych reportaż z domów noclegowych dla kobiet w Londynie — Stan Garzyński; 16.15 Z Warszawy: koncert solistów w wyk. Pawła Gedeonowa (skrz.) i Jarosława Goebel-Tarnawy (śpiew) ak. L. Urstein 16.50 Z Warszawy: codz. odcinek prozy: „Ci ludzie“ Ingt. z powieści Heleny Boguszeńskiej; 17.00 Z Warszawy: koncert Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Gorzyńskiego; 18.00 Wesoły skecz pt.: „Pani wraca z letniska“ w/g Molnara w radjofonizacji Rylskiej; 18.15 Ze Lwowa: „Cała Polska śpiewa“ koncert chóru ludowego „Malechowskie pieśni weselne“ 18.30 „Skrzynka dla dzieci“ w opr. Toł. Rettingerowej; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Layton i Johnston (płyty) 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Z Warszawy: recit. śpiew. Zofji Fabry, ak. L. Urstein 19.50 Z Warszawy: „Chleb“ reportaż z cyklu „Jak wieś żywi miasto“ wył. prof. Stefan Biedrzycki; 20.00 „Skrzynka techniczna“ w opr. inż. Zygmunta Kisielnickiego; 20.10 Ze Lwowa: „Na radjowej plaży“ lekka audycja muzyczna; 20.45 Z Warszawy: dzien. wiecz. i „Obrazki z życia Polski“ 21.00 Z Warszawy: koncert Chopinowski w wyk. Stanisława Szpinalskiego; 21.30 Z Warszawy: „Świat się śmieje“ przegląd humoru zagranicznego pod redakcją Karwitta; 21.40 Z Poznania: recit. śpiew. Józefa Wolińskiego; 22.00 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22.06 Lokalne wiadomości sportowe; 22.10 Z Warszawy: a) koncert Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. b) wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej; 23.05 Debiut radiowy Artura Lally'ego i jego zespołu (płyty).

Warszawa (1339.3) 6.30—12.15 p. Kraków; 13.05 Fragmenty z opery „Halka“ St. Moniuszki, 15.15—23.30 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30—23.30 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30—13.05 p. Kraków, 13.05 Współczesna opera niemiecka, 15.15—23.05 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30—15.15 p. Kraków; 18.45 Pieśń Fr. Schuberta; 19.05—23.30 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 12.00 Koncert pop., 14.00 Chor. Związku Schubertowsk.; 20.45 Transmisja opery z Turynu, 23.15 Koncert nocny, 0.30 Muzyka tan.

urze system zwierciadeł, od których odbija ją się z kolei promienie, kierując się stąd do pokojów, które oświetlają równomiernie.

Jacques Artis dowiódł w całym szeregu prob, że uchwyciwszy światło słoneczne na główne zwierciadło, może posługiwać się nim z równą łatwością, jak elektrotechnik energią elektryczną. Niema zakątka, którego nie mógłby oświetlić swoim systemem.

Duży standaryzowany aparat Artisa, ważący 6 tonn, może dostarczyć na dzień ilość światła o sile 32,000 świec, dostatecznej do oświetlenia powierzchni 5500 stóp kwadratowych.

Znaleźli się malkontenci, którzy utrzymują że wynalazek nie ma wielkiej racji bytu w Anglii, gdzie słońce przez większą część roku kryje się za chmurami i mgłą. Artis przewidział to i skonstruował aparat w ten sposób, że nie tylko wieczorem, gdy słońce zachodzi, lecz i we dnie, gdy tylko skryje się na chwilę, aparat rtęciowy, znajdujący się przy heliostacie, zapala natychmiast światło elektryczne. Artis pamiętał o jednej jeszcze okoliczności, mianowicie, że w fabrycznych miastach nie brak kurzu i sadzy, które zanieczyszczają powierzchnie zwierciadła. — Zbudował więc przy aparacie mechaniczną „rękę“, która przeciera zwierciadło przy każdym obrocie.

Wynalazek Artisa jest jeszcze jednym krokiem naprzód na drodze postępu, ułatwiającego życie. Prawdopodobnie już w najbliższej przyszłości ludzie będą „wylegiwać się“ na słońcu, nie ruszając się z domu.

## Plaża w gabinecie pracy

### System zw. er. a. el Artisa „okno znał“ s. ońce

Jeden z angielskich dzienników donosi o ważnym wynalazku, zastosowanym w budującym się obecnie w Londynie bloku domów. Każdy pokój, niezależnie od strony, w którą jest zwrócony będzie miał światło słońca w ciągu całego dnia, a gdy nastanie wieczór, zachodzące słońce zapali automatycznie światło elektryczne.

Twórcą wynalazku jest francuski inżynier Jacques Artis. Wynalazek pozwala przede wszystkim zaoszczędzić 35—80 procent elektryczności ponieważ pokoje będą oświetlone słońcem do chwili, gdy zajdzie, nawet gdy się zasłoni okna, lub gdy ich wcale nie będzie.

Wynalazek posiada pozatem wielkie znaczenie zdrowotne, umożliwiając ludziom bezpośrednio korzystanie ze światła słonecznego bez zmiany trybu życia. Wiadomo zaś, że większość ludzi pracuje w zamkniętych pomieszczeniach i nie doznaje miesiącami ożywczego działania promieni słonecznych. Wy-

nalazek Artisa oświetla wnętrze domu, nie pozbawiając promieni słonecznych ich własności leczniczych. Będziemy więc mogli w przyszłości opałać się, nie przerywając pracy.

Artis nazwał swój aparat „Heliostat Artisa“ Konstrukcja jego jest tak prosta, że inni wynalazcy czynią sobie gorzkie wyrzuty, iż nie wpadli wcześniej na ten pomysł. Zasadniczą część stanowi wielkie zwierciadło, umocowane na obracającej się powoli osi, wprawianej w ruch przez motor o sile 1,6 konia. Termostat rtęciowy, działający pod wpływem promieni słonecznych, kontroluje pracę motoru i reguluje ruch zwierciadła, który musi stosować się do ruchu słońca w ten sposób, żeby promienie słoneczne padały na całą powierzchnię zwierciadła. Promienie, odbite od głównego zwierciadła, padają na drugie mniejsze, które kieruje je do prostopadłej rury, biegnącej od dachu do piwnicy. Na poziomie każdego piętra umieszczony jest w





# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Zagadnienia gospodarcze w prasie

**ZIEMIAŃSTWO NIEZADOWOLONE Z NOWEJ POLITYKI ROLNICZEJ.**

Zapoczątkowany przez min. rolnictwa p. Potulowskiego nowy kurs polityki rolniczej, polegający na częściowym zaprzestaniu interwencji na rzecz cen ziemiopłodów i wzmożeniu interwencji na rzecz produktów hodowlanych — kłars, mający przynieść pomoc drobnemu rolnictwu kosztem wielkiej własności ziemskiej, zainteresowanej głównie w wysokich cenach zboża, — jest w dalszym ciągu atakowany przez ziemiaństwo. Wczorajszy „Czas“ usiłuje udowodnić, że polityka ta nie przyniesie pożądanych rezultatów, a nawet narazi rolnictwo, zarówno większe, jak i małe, na straty. Charakterystyczne są przytem komentarze „Czasu“ odnośnie do zaobserwowanej ostatnio wyższości cen żywności i spadku cen zboża. Jak widać, „Czas“ nie przypisuje powstania tych zjawisk skutkom nowej polityki rolniczej:

„Od czasu ogłoszenia wytycznych nowego programu rolnego upłynęło już szereg tygodni. — Wprawdzie narazie na kształtowanie się cen na rynku zwłaszcza produktów zwierzęcych — wpływają tylko czynniki emocjonalne, bo zmian strukturalnych w produkcji zwierzęcej, w obrocie handlowym jej wytworów i w przerobieniu artykułów więcej uszlachetnionych dotąd nie ma. Bądź co bądź jednak stwierdzić należy, że: 1) ceny żywca bydła rogatego nie drgnęły ani na wlos w górę, jak to łatwo jest sprawdzić na podstawie porównawczych zestawień statystycznych, natomiast podskoczyły przeciętnie conajmniej o 10 proc. ceny mięsa wołowego i cielęcego; 2) nieznaczna poprawa cen masła wypływa ze zwykłej koniunkturalnej na rynku angielskim, nie miejscowe więc wewnętrzne warunki krajowe wpłynęły na tę ich lekką poprawę, czego najlepszym dowodem jest, że nie drgnęły w górę ceny mleka i serów krajowej produkcji; 3) lekka poprawa cen jaj jest również wyłącznie skutkiem ożywienia w zapotrzebowaniu na eksport, wypływa więc z przyczyn zewnętrznych, od naszej wewnętrznej polityki rolniczej niezależnych; 4) ceny żywca trzody chlewnej w ciągu ub. roku gospodarczego osiągnęły swój najniższy poziom w czerwcu b. r. przed ogłoszeniem nowego programu rolnego. W m. czerwcu najniższy poziom notowań żywca trzody chlewnej na giełdzie mięsnej w Warszawie za sztuki słoninowe powyżej 150 kg. żywej wagi wynosił w górnej granicy notowań gr. 68 za kilo żywca. Obecnie poziom ten wynosi ok. zł. 1,12 — 1,15. Mamy więc tu do czynienia ze zwykłą poprawą cen o 60 proc. W tymże czasie ceny mięsa wieprzowego w hurturce podniosły się o ok. 40 proc., w detalu ponad 60 — 70 proc., a ceny słoniny poszły w górę ponad 80 pr. — co w dużej mierze przypisać należy rozszerzeniu możliwości eksportowych dla smalcu i przystosowaniu się do koniunktury przez handel

Narazie skutek tego wzrostu cen jest taki, zwłaszcza wobec katastrofalnego spadku cen ziemiopłodów, że całe rolnictwo rzuciło się na masowe zwiększenie pogłowia trzody chlewnej, co taki wywoła efekt, że nie przejdzie roku nawet, kiedy przyrost tego pogłowia przekroczy wszelkie nawet przy wielkich pokładanych nadziejach w zwiększeniu eksportu produktów hodowli trzody chlewnej możliwości, wywołując nadprodukcję ze wszelkimi tego stanu rzeczy zjawiskami pochodnymi“.

**KULISY KARTELU CUKROWNICZEGO.**

„Goniec Warszawski“, pismo, redagowane przez b. redaktorów „Wieczoru Warszawskiego“,

przynosi interesujące uwagi na temat polityki cennikowej kartelu cukrowniczego.

Kartel cukrowniczy za pośrednictwem Banku Cukrownictwa sprzedaje cukier hurtownikom po 64 grosze za kilogram. Różnicę pomiędzy tą ceną, a tą, którą płaci spóżywca, zabiera skarb państwa pod postacią akcyzy i opłat stemplowych, oraz hurtownik. Obecnie zajmujemy się wyłącznie ceną kartelu cukrowniczego. Nadmienić należy, że jest to cena obowiązująca dopiero od dwóch lat. Poprzednia była o 20 groszy na kilogramie wyższa, a przeto przez 7 lat od chwili założenia kartelu, grubo wyższe były zarobki cukrowni. Tu ustępstwo na rzecz konsumenta bynajmniej nie było dobrowolnym prezentem, lecz stanowiło ustępstwo kartelu dokonane pod naciskiem rządu.

Następnie podaje „Goniec Warszawski“ tabelę, wykazującą elementy kosztów produkcji cukrowniczej.

W tabeli powyższej uderzyć muszą przede wszystkim wysokie koszty rad nadzorczych, którym konsument cukru płaci haracz przeciętnie 2 grosze od kilograma. Z innych pozycji kosztów własnych na uwagę zasługuje oprocentowanie kapitału obrotowego, które obciąża każdy kilogram cukru przeciętnie kwotą 3-ch groszy. Pod tą niewinną cyferką 3-ch groszy skrywa się częściowo dodatkowy zysk kapitału zaangażowanego w produkcji cukru i kompromitujący grzech kartelu cukrowniczego w stosunku do bilansu płatniczego Polski.

Całkowity kapitał obrotowy użyty w kampanji 1934 roku, wyniósł nie wiele więcej niż 140 milionów złotych. Przerachowawszy obciążenia produkcji procentami i prowizjami za ten kapitał otrzymamy, że wynoszą one 11 procent w stosunku rocznym,

czyli, że zbliżają się do granicy, od której zaczyna się procent lichwiarski. Wcale niezła lokata kapitału zważywszy, że żaden ciulacz, spóżywca cukru, odkładający swe skromne zarobki na książeczkę oszczędnościową do P. K. O. nie może nawet marzyć o podobnym przyroście kapitału.

**OSTROŻNIE Z NOWEMI EMISJAMI!**

„Warszawski Dziennik Narodowy“, organ emblecji, ostrzega rząd przed dalszym naciskaniem rubry emisyjnej:

Zadłużenie wewnętrzne państwa polskiego w postaci emisyjnej przekroczyło 1 miliard 100 milionów złotych.

Zasługują na podkreślenie dwie pozycje z ostatnich czasów: pożyczka narodowa — w sumie 350 milionów złotych i wypuszczone bilety skarbowe — niemal 300 milionów, razem 650 milionów złotych, które z obrotu ogólnego w drodze operacji kredytowych przeszły do dyspozycji skarbu.

Mamy poważne wątpliwości, czy metodą emisji można będzie długo kontynuować. Życie gospodarcze tak jest wyczerpane długotrwałym kryzysem i tak przeciążone świadczeniami prawnopublicznej natury, że wszelkie nsiłowania wydobycia z tego źródła środków kredytowych byłyby mało owocne, a w gospodarczych konsekwencjach szkodliwe: ogalałyby warsztaty pracy ze środków obrotowych. Jeśli zaś chodzi o masę t. zw. konsumentów — obniżyłyby ich dziś już wielce skromną siłę nabywczą.

Wprawdzie w ostatnim okresie liczy się raczej na zorganizowany rynek pieniężny, na banki i kasy, na lokowanie emisji w instytucjach oszczędnościowo - kredytowych. Ma to jednak ujemną stronę: stanowi jeszcze jedną przyczynę zubażania rynku pieniężnego w stosunku do potrzeb życia gospodarczego kraju, w dalszej więc konsekwencji podcina podstawy, na których opierać się powinna równowaga budżetu państwowego.

## Przeciw cenzusowi kupieckiemu

Na temat projektu cenzusu kupieckiego wypowiedziała się również półoficjalna „Gazeta Polska“:

„Wprowadzenie cenzusu w handlu byłoby stworzeniem instrumentu, kształtującego w jakiś sposób strukturę tego handlu. Projektodawcy wyjaśniają nawet w jak sposób, twierdząc, że mianowicie dobry. Ale tem niemniej sprawa stoi nadal pod znakiem zapytania, bo struktura handlu, dobra dla pewnych jego zadań i celów ogólnogospodarczych, może się okazać złą dla innych zadań i celów, albo nawet struktura w zasadzie dobra, może się okazać zbyt kosztowną (tj. zbyt dotkliwą dla pozbawionych cenzusu), zależnie od wagi celów, którym ma służyć. Celów ogólnogospodarczych. Dopóki przeto nie ujawni się wyraźnie jaką rolę ma odgrywać handel w przyszłej, formującej się strukturze całego gospodarstwa narodowego — dopóty niema podstaw do dyskusji o cenzusie kupieckim.

Jeżeli zaś kiedyś powstaną racjonalne podstawy do rozwinięcia takiej dyskusji, to b. pilną uwagę w niej zwrócić będzie trzeba na moment dotąd raczej pomijany, a nader istotny. Mianowicie wszelkie koncesjonowanie pracy jednostek jest utrudnianiem przystąpienia do pracy ludzkiej młodym, rozpoczynającym swą działalność życiową. Jakkolwiekby tę rzecz tłómaczono, jakkolwiekby stworzono przepisy szczegółowe — faktem zostanie, że człowiek rozpoczynający pracę w r. 1935 czy 1936 miałby do przyczycze-

nia trudności formalne, których nie mieli jego poprzednicy z lat ubiegłych. Poprzednicy z lat ubiegłych, którzy rozpoczynali w znacznie korzystniejszych ogólnych warunkach gospodarczych, którzy wygrali wielką a darmową stawkę, za to, że urodzili się wcześniej. Jest zadaniem polityki gospodarczej i polityki społecznej raczej wyrównywanie tych niesprawiedliwie rozłożonych szans, aniżeli umacnianie praw nabytych“

### Rozorganizacja Syndykatu Eksporterów Odzieży

Onegdaj bawił w odzi dyr. P.I.E. p. Turski, który dokonał szczegółowego zbadania ujemnych cech organizacji eksportu odzieży z okręgu łódzkiego i białostockiego. W związku z badaniami temi już w najbliższym czasie mają zapasć decyzje co do zmiany statutu Syndykatu Eksporterów Odzieży w kierunku uczynienia go bardziej elastycznym i umożliwiającym udział w eksporcie wszystkim tym producentom i kupcom, którzy wykazują inicjatywę i zdolność eksportową. Zmiany organizacyjne dać mają również zwiększenie zdolności penetracyjnej eksportu odzieży, zwłaszcza na rynki zamorskie, oraz przyczynić się do poprawy jakości towaru polskiego.

### Zwrot opłaty za wezwanie

Min. skarbu okólnikiem z dnia 18. 5. 35, LD V 15953/35 wyjaśniło, że opłata za we-

zwane podlega również zwrotowi, jeżeli komisja odwoławcza, uznając, iż odwołanie nie zawiera nazwiska, imienia, adresu lub podpisu osoby odwołującej się, albo że przekroczenie terminu do wniesienia odwołania nie nastąpiło z ważnych i nieruchomości przyczyn — pozostawi odwołanie bez rozpatrzenia.

## Oddanie pisma na pocztę listem zwykłym

Min. skarbu okólnikiem z dnia 18. 5. 35 LD V 15953/1/35 wyjaśniło, że oddanie pisma do urzędu pocztowego listem zwykłym jest równoznaczne z wniesieniem go do władzy skarbowej, jeśli na podstawie stempla pocztowego można niezbicie ustalić datę nadania listu.

## Przepisy formalne, dotyczące ksiąg gospodarczych

Min. skarbu okólnikiem z dnia 18. 5. 35 LD V 15953/1/35 wyjaśniło, że przepisy, dotyczące formalnej strony zapisów w księgach gospodarczych, będą miały całkowite zastosowanie dopiero przy prowadzeniu ksiąg od r. 1935/6 począwszy.

## WIADOMOŚCI Z KRAJU

### Gen. Rydz - Śmigły na polowaniu

W dobrach hr. Tyszkiewicza Tarnawatka, pod Lublinem odbyło się polowanie na kaczki pędzone. W polowaniu wziął udział generał inspektor sił zbrojnych gen. dywizji Rydz-Śmigły oraz hrabiowie: Potoccy, Tarnowscy i Zamojscy.

Na 9 strzelb podniesiono zastrzelonych 230 kaczek.

Jest to jedyne polowanie w Polsce na kaczki pędzone.

### Znowu pożar miasteczka żydowskiego

Onegdaj około godziny 1-szej w nocy wybuchł groźny pożar w Makowie Mazowieckim. Ogień rozszerzał się z gwałtowną szybkością.

Płomienie ogarnęły równocześnie kilkanaście domów w dzielnicy żydowskiej. Na alarm wyruszyły do Makowa wszystkie okoliczne ochotnicze straże ogniowe z Ciechanowa, Przaszupca, Pułtuska, Miawy i in.

Po 6-godzinnej wyteżonej akcji ratunkowej udało się niebezpieczeństwo usunąć.

Pastwą płomieni padło 12 domów żydowskich. Kilkadziesiąt rodzin pozostało bez dachu nad głową. Wszystkie ruchomości ich spłonęły. Straty spowodu pożaru są olbrzymie.

### Referent „Volksbundu” przeciw Hitlerowi

Z kół niemieckich donoszą, że w ub. tygodniu odbyło się w Lipinach na G. Śląsku zebranie „Volksbundu”, na którym m. in. zjawiał się kierownik oddziału VI „Volksbundu” Gralla. Na zebraniu tem wydarzył się znamieny incydent. Wydelegowany mianowicie przez kierownictwo „Volksbundu” referent wygłosił przemówienie, w którym w katogoryczny sposób wystąpił przeciw akcji antykatolickiej w Niemczech, i metodom zwalczania Kościoła katolickiego i protestanckiego na terenie Rzeszy niemieckiej, oraz przeciw aresztowaniu duchowieństwa, za co czynił odpowiedzialnym kanclerza Hitlera.

Zaledwie mała część zebranych protestowała przeciw wywodom mówcy. W związku z tem kierownik „Volksbundu” p. Ulitz pociągnął mówcę do odpowiedzialności organizacyjnej, a potem wydał tymczasowe zarządzenia, zabraniające odbywania jakichkolwiek zebrań „Volksbundu” w Lipinach.

### Ślub ofiary wyczynów hitlerowców w Bytomiu

Z Bytomia donoszą: W sobotę w godzinach przedpołudniowych przybyła do Urzędu Stanu Cywilnego w Bytomiu ofiara wyryku hitlerowskiego, fryzjerka Lotta Teichgraeberówna z Bytomia (ul. Gieschego),

# Eton — wylegarnia dżentelmenów

Godzinę drogi koleją od Londynu, wśród typowego pejzażu angielskiego, z jego nieodzownymi łączkami, wielkimi koronami drzew i wijącą się wśród łąk i drzew rzeką leży historyczne, słynne na cały świat Eton, wylegarnia dżentelmenów. Kompleks budowli z czerwonej cegły, przedzielonych placami sportowymi, dziedzińcami i parkami, oglądany z pewnej odległości tchnie wielkim spokojem, a nawet — zwłaszcza w dżdżysty dzień, o który w Anglii nie trudno — melancholją. Gdy się jednak zbliżyć do Eton na paręset metrów nastrój melancholji pryska. Nie wiatry bowiem płaczą alejami, lecz hasają po nich tabuny angielskich wyrostków w przepisowych cylinderkach na głowach. Place roją się od chłopców w wieku 10—20 lat, którzy grają w tenisa, kopią piłkę nożną, celują kijem w kule od golfa, czy krokietu. Wrzawa, śmiech pusty, radość życia, ruch — tak się przedstawia z bliska najśliczniejsza, najarystokratyczniejsza szkoła w Eton.

### PONAD TYSIĄC PUPILÓW

W chwili obecnej szkoła w Eton liczy 1200 pupilów. Trudnoby utrzymać w korbach taką czeredę lordziąt i lordziadek, gdyby nie swoisty angielski system pedagogiczny, polegający na tem, że nad młodszymi kolegami czuwają starsi uczniowie, wywiązując się naogół ze swego zadania doskonale i odciażając przez to właściwych tutorów (opiekunów). Zresztą dużą rolę gra w Eton też wyniesione z domu przez pupilów wychowanie. Ekscesy i łobuzerskie wybryki, czyli to, co u nas określa się soczyście jako chuliganerję, ma miejsce w Eton w stopniu jeżeli nie mniejszym, to w każdym razie i nie większym niż w szkołach średnich na kontynencie. Swoją „noblesse”, która tutaj „oblige” przyniosła większość pupilów niejako we krwi. Urodzenie i rasa robią swoje.

### GRECKI IDEAL WYCHOWANIA

Uczelnia w Eton tem się głównie różni od szkół w innych krajach europejskich, że główny nacisk kładzie się w niej na wychowanie fizyczne. Sport tu dominuje. Zbliżałoby to wylegarnię dżentelmenów w Eton do starożytnych gimnazjów greckich, w których kształcono umysł, charakter i ciało pod znamieniem Kalos K'agatos (piękny i dobry). W Eton kształci się umysł wbijając w siebie mądrość gramatyki łacińskiej i inne. urabia się charakter, rozwijając przyniesione przez chłopczyków z domu rodzinnego zaletki uczciwości, honoru, „fair play”, taktu i t. p. wreszcie ćwiczy się ciało zaprawiając je do ruchu na świeżem powietrzu do przeróżnych gier, zawodów, mistrzostw i t. d.

### SŁONA OPLATA

Eton zdawien dawna jest uprzywilejowana tradycyjną szkołą młodych latorośli arystokratycznych rodów angielskich. Ostatecznie jednak nie tytuł stanowi o dostaniu się do szkoły a tylko zasoby rodzicielskiej kieszki. Rocznie płaci się za chłopczka w Eton 500 funtów co odpowiada naszym 15 tys. zł. Przypuśmy teraz, że ktoś ma trzech synków

wraz z narzeczonym swym, Żydem Jerzym Posnerem, zatrudnionym w firmie Bielschowsky w Bytomiu w charakterze dekoratora celem zawarcia ślubu cywilnego. Mimo, że przed urzędem zgromadziły się wielkie tłumy, żadne wrażeń, i żywo komentujące okoliczności, poprzedzające zawarcie ślubu, nie doszło do żadnego incydentu.

W godzinach popołudniowych odbył się ślub w kościele protestanckim w Bytomiu. Również i tam zebrały się większe tłumy ludzi, lecz i tam nie doszło do żadnych awantur. Po zawarciu ślubu młoda para powróciła do domu matki młodej pani, gdzie odbyła się ucztą weselną w ścisłym kółku rodzinnym, poczem Posnerowie udali się w podróż poślubną. Panna młoda występowała pod-

czas całej uroczystości w peruce. i chce kształcić ich w Eton. Musiałby — w naszych warunkach — być conajmniej prezesem koncernu, czy właścicielem kopalni aby sobie na przyjemność kształcenia dzieci w Eton pozwolić. Coprawda w tych 15 tys. zł. tkwi nie tylko nauka, lecz i utrzymanie. W każdym razie nieliczna stosunkowo warstwa ludności może korzystać ze słynnej uczelni.

### WSPANIAŁE URZĄDZENIA

Kto jednak zdobył się już na wysyłanie chłopaka do Eton, ten może być spokojny, że chłopak będzie tam miał wszystko o czem uczeń może marzyć. Znakomity wikt, dobrowolne towarzystwo, przeróżne sporty, wspaniałe biblioteki, mądrych nauczycieli. Lata spędzone w Eton nigdy, rzecz można zgóry — do strasznych lat życia nie należą. Mało który Anglik nie wspomina później z sentymentalnym lat, które spędził w Eton.

### PIĘCSETLETNIE TRADYCJE

Za pięć lat Eton obchodzić będzie 500-letnie swego istnienia. Pięćset lat, dla szkoły średniej — to bardzo wiele. Ileż to pokoleń przewinęło się przez stare mury! Ileż tysięcy Anglików zaprawiało się do życia indywidualnego i społecznego w Etonskiej uczelni, założonej w 1440 roku przez Henryka VI-go! Ilu wybitnych angielskich mężów stanu stało właśnie wyszło, by następnie kontynuować studia w Cambridge lub Oxford, a wreszcie z trybuny parlamentu czy pałacu gubernatorskiego kierować losami olbrzymiego imperjum, czy rządzić jedną jego częścią. Są rodziny, które z dziada na ojca, z ojca na syna ślały swych członków do Eton po teorię i praktykę, po naukę oderwaną i ważniejszą od niej umiejętność życia.

Pięćset lat tradycji dla Anglika znaczy tak wiele, że gdyby nawet Eton nie miało tych stron dodatnich, jakie z punktu widzenia pedagogii posiada, to i wtedy niewątpliwie na brak frekwencji uskarżałoby się nie mogło.

### DOROCZNE ŚWIĘTO.

Doroczne święto uczelni w Eton przypada na dzień 4 czerwca, w dniu tym bowiem urodził się ongiś Król Jerzy III, któremu Eton wiele zawdzięcza. Odtąd znowu siłą angielskiej tradycji, rok rocznie zjeżdżają się w Eton dawni wychowankowie szkoły. Zjeżdżają się tu rojnie i gwarno w całej Anglii, ba, nawet z dalekich wysp i lądów przybywają z krewnymi i znajomymi, by we wspólnym wielotysięcznym gronie spędzić dzień tak uroczysty. Cylindry siwych dżentelmenów mieszają się w tłumie z cylinderkami etońskich pupilów. Pierwsi wspominają złą w oku swe szkolne czasy drudzy objadają się lodami preparowanymi na ten dzień w ogromnych ilościach. Oczywiście, prócz senymentalnej lezki starszych i rozkoszne laskomstwa młodszych etońców, składają się na całokształt święta, inne także objawy: uroczyste mówki, wręczenie nagród prymusem, okolicznościowe zawody i inne, praktykowane w takich razach rzeczy.

W ten sposób przejawia się pięćsetletnie istnienie wylegarnia dżentelmenów w Eton.

### czas całej uroczystości w peruce.

Jak nas w związku z powyższą sprawą informują, rząd pruski przyznał Teichgraeberównie - Posnerowej odszkodowanie w postaci trzyletniego bezpłatnego utrzymania w pewnym sanatorium niemieckim. Poza tem informują, że wszyscy sprawcy napadu na Teichgraeberówną zostali osadzeni w areszcie. Wreszcie donoszą, że T. nie była obywatelką polską, lecz niemiecką, tak samo jak jej obecny mąż.

### Rabin z dworu kalwaryjskiego rekrutem

Przed wojskowym Sądem Okręgowym w Warszawie stanął młody rabin ze świątyni dyka z Góry Kalwarji, Mojsze Ptasek, os-



izac. 66.50—66, 63—66.25. Tendencja utrzy-  
ma.

Listy zastawne Bku Gosp. Kraj. oraz Bku Rol.  
bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.22 Holandja 357.30 Ko-  
penhaga 117, Londyn 26.24 N. Jork telegr.  
5.27 1/2 Oslo 131.75 Paryż 34.99 Praga 21.94  
Sztokholm 135.20, Szwajcaria 173 Włochy  
43.44 Berlin 213.15. Tendencja niejednolita.

#### DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 13. 8. W dniu dzisiejszym dolarem  
obracano po kursie 5.26 1/4 przy tendencji słab-  
szej. W godzinach wieczorowych wymieniano  
orientacyjnie kurs dolara w placeniu 5.26 oraz  
5.27 1/2 w towarze przy tendencji utrzymanej.

#### KRAKOWSKA GIELDA ZBOZOWA.

Kraków, 13. 8. Owies dworski 59 1—44 kg.  
Pszenicadworska czerw. 15.15.25 dworska biała  
14.75—15, targowa 14.75—15. Żyto dworskie  
11—11.25 targowe 10.75—11 Owies dworski  
12.75—13 targ. 12—12.25 Jęczmień targ. nowy  
11.50—11.75 Mąka pszenna gat. IA st. wym.  
0.20 proc. 29.50—31.50 gat. IB st. wym. 0.45  
28—29 gat. ID poznań. 0.60 proc. 25—25.50  
gat. I razowa 0.95 proc. 19.50—20.50. Mąka ży-  
tnia okr. Krakowskiego I gat. st. wym. 0.55  
proc. 20—20.50 razowa 0.95 proc. 15.50—16.  
Mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym.  
0.55 proc. 20.50—21. Tendencja słabsza podaż do-  
stateczna dowozy lokalne małe.

#### POZNAŃSKA GIELDA ZBOZOWA.

Poznań, 13. 8. Jęczmień gat. I 12 1/2—13 1/2, gat.  
2 12—12 1/4, otręby pszenne grube przem. stand.  
8—8 1/2 średnie przem. stand. 7—7 1/2. Reza bez  
zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

#### GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych, 13. 8. Dewizy: Paryż 20.23 1/2 Londyn  
15.17 1/4 N. Jork 3.05 1/8 Bruksela 51.58 1/4 Me-  
djan 25.07 1/2 Madryt 41.95 Amsterdam 206.65  
Berlin 123.30 Wiedeń noty 58.20 Sztokholm  
78.25 Oslo 76.25 Kopenhaga 67.75 Praga 12.70,  
Warszawa 57.75. Tendencja niejednolita.

#### LONDYŃSKA GIELDA METALI

Londyn, 13. 8. Notowania w £ za tonnę.  
Cynk natychm. 14 5/16 termin. 14 9/16 Cyna na-  
tychm. 219—1/2 termin. 209—1/2 Banka 222 1/2  
Straits 223 1/2 Ołów natychm. 15 5/8 termin.  
15 11/16 Miedź natychm. 31 15/16—32 termin.  
32 5/16—3/8 Elektrolit 35 1/4—1/2.

#### KRONIKA ŚLĄSKA

##### TRAGICZNY ZGON EMER. SĘDZIEGO.

Katowice, 13. 8. (K). Z Bielska donoszą: Wczo-  
raj wydarzył się na dworcu kolejowym w miej-  
scowości Ietniskowej Wilkowice—Bystra tra-  
giczny wypadek kolejowy. Do ruszającego już  
z miejsca pociągu usiłował wskoczyć emerytowa  
ny sędzia Józef Babiński z Żywca. W tym samym  
momencie również drugi pasażer wskoczył na ten  
stopień, łapiąc Dra Babińskiego za rękę. Wsku-  
tek nagłego szarpnięcia obaj spadli ze stopni  
wagonu pod koła pociągu. Dr. Babiński poniósł  
śmierć na miejscu, drugą ofiarą wypadku o nie-  
ustalonym dotychczas nazwisku przewieziono w  
stanie beznadziejnym do sanatorium w Bystrej.  
Kilka kobiet obecnych na dworcu podczas tego  
wypadku zemdląło. Dr. Babiński przed rokiem  
przeszedł na emeryturę i otworzył sobie kance-  
larię adwokacką w Żywcu.

#### KRONIKA ŁÓDZKA

Łódź, 13. 8. (G). Na kongres Sjonistyczny  
wyjeżdżają z Łodzi b. poseł dr. Rosenblatt, Li-  
wion z C. K. Organizacji Sjonistycznej, pozatem  
dr. Schweig, dr. Tartakower, dr. Beck (Liga Pra-  
cującej Palestyny).

Na zjazd „Iwo“ w Wilnie wyjeżdżają z Ło-  
dź: dr. Friedman, red. Schulman, dr. Sołowiej,  
Zimmerman, Zelkowicz i Feder. Pozatem zorga-

Dziś w kinoteatrze „UCIECHA“ film najgłębszych  
wzruszeń

## PRAWDA O MIŁOŚCI

Wspaniała reż. znakomita gra, czarujący romans, niezwykły problem — oto walory tego nieprzeciętnego  
arcydzieła!

według głośnej powieści Urszuli Parrot. W rolach  
gl. urocza Bini Barnes, Frank Morgan oraz Lois Wilson  
Reżyser: Edward Sloman. Świetny ten film porusza  
aktualny problem, jak reagują dzieci na romans ojca-

# Dziś ustalenie kandydatów do Sejmu

Warszawa, 13. 8. PAT. W dniu jutrzejszym na  
terenie całego państwa zbiorą się okręgowe zgromadzenia wyborcze w każdym okręgu, które u-  
stala listy kandydatów na posłów. Okręgowe  
zgromadzenia wyborcze ustala dla każdego okrę-  
gu listę kandydatów na posłów, która ma za-  
wierać co najmniej 4 kandydatów.

Z pośród zgłoszonych kandydatów, jak wiadomo, prawo zgłaszania kandydatów w myśl przepisów ordynacji wyborczej przysługuje każdemu uczestnikowi zgromadzenia okręgowego, nie wyłączając przewodniczącego, zostaną wpisani na listę wszyscy zgłoszeni kandydaci, o ile liczba ich nie przewyższa czterech, albo też gdyby liczba ich przewyższała czterech, ci z pośród zgłoszonych kandydatów, którzy uzyskali głosy co najmniej 1/4 głosujących w zgromadzeniu okręgowym.

Jeżeli w pierwszym głosowaniu, a następnie i w drugim głosowaniu co najmniej 4 kandydatów nie uzyska głosów 1/4 głosujących, wówczas przewodniczący zgromadzenia przeprowadza głosowanie ściślejsze, skreślając jednocześnie z wykazów zgłoszonych kandydatów na posłów osoby, które w drugim głosowaniu otrzymały

najmniejsze ilości, w taki sposób, aby liczba zgłoszonych kandydatów nie była wyższa od 12-tu. Za wybranych w głosowaniu ściślejszem uznaje się 4-ch kandydatów, którzy uzyskali w tem głosowaniu kolejno największą liczbę głosów. Gdy równą ilość głosów z następnym lub następnymi byłby jednak czwarty skolei kandydat otrzymał równą ilość głosów z następnym lub następnymi kandydatami, to w takim wypadku wpisuje się również i tych ostatnich.

Jeżeli lista kandydatów na posłów zawiera mniej niż 8 nazwisk, zgromadzenie okręgowe przystępuje do ustalenia listy zastępców kandydatów na posłów. Przy wyborze zastępców kandydatów na posłów stosuje się tryb postępowania, określony dla ustalenia listy kandydatów na posłów.

Należy zauważyć, że w myśl art. 51 ordynacji wyborczej zastępcy kandydatów na posłów są przewidziani nie na wypadek wygasnięcia lub utraty mandatów przez posła, ale na wypadek, gdyby kandydat na posła, wpisany na listę kandydatów, nie zgodził się kandydować lub z innych przyczyn prawnych został z listy skreślony.

## Prywatne rozmowy poprzedzą konferencję paryską

Paryż, 13. 8. PAT. Minister Eden, przybywający dziś wieczorem do Paryża i delegat włoski baron Aloisi, który przybył ma jutro rano, odbędą z premierem Lavalem narady przed rozpoczęciem wyznaczonych na piątek konferencji trzech mocarstw. Narady te, jak donosi agencja Havasa, pozwolą zapoznać się w głównych zarysach z tezami, wysuwanymi przez obie strony i zastanowią się nad metodami dalszej pracy. Prawdopodobnie po odbytem w piątek pierwszym posiedzeniu plenarnym konferencja prowadzona w formie prywatnej

rozmów aż do posiedzenia końcowego, na którym zesumowane będą osiągnięte rezultaty.

Obecnie jest trudno przewidzieć jak długo będzie trwała konferencja. Akcja przedstawiciela Francji mieć będzie przedewszystkiem charakter pojedynczy i ożywiona będzie pragnieniem doprowadzenia w całkowitem porozumieniu z Anglią i Włochami do układu możliwego do przyjęcia dla Abisynji, który przywróciłby normalne stosunki między Rzymem a Addis Abeba.

### Śmiertelny skok pływaka

Poznań, 13. 8. PAT. W poniedziałek wieczorem zginął wskutek tragicznego wypadku jeden z czołowych zapaśników Sokola po znańskiego i doskonały pływak, Tadeusz Grajewski. S. p. Grajewski kapał się w Warcie i z wysokiego brzegu wykonywał skoki tzw. „jaskółką”. Podczas jednego z tych skoków uderzył głową w kamień i poniósł śmierć na miejscu.

Tegoż dnia wydarzył się w Poznaniu drugi tragiczny wypadek. Mianowicie 16-letni chłopiec, Jan Andrzejewski wszedł na drzewo celem zerwania suchych gałęzi. W pewnym momencie gałąź się ułamała, a chłopiec runął na przewody wysokiego napięcia i porażony prądem zmarł na miejscu.

nizowane zostały dwie wycieczki z Łodzi, liczące 40 osób.

\*\*\*

Łódź, 13. 8. (G) Dziś odbyła się konferencja prasowa w zarządzie miejskim Łodzi, na której prez. Głazek przedstawił plan gospodarczy miasta. Budżet został przedstawiony władzom do zatwierdzenia 31 lipca. Umieszczono w nim sumę dwumilionowej pożyczki na roboty publiczne.

### Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 8. (Sin). Dziś w pierwszym dniu ciągnięcia III klasy Loterii Państwowej padły większe wygrane na następujące numery: 50.000 zł. wygrał nr. 47.209, 20.000 zł. nry 101.463, 119.074, 164.999, 10.000 zł. 80.815, 93.505, 112.295, 128.945, 172.029. 5.000 zł. nry 11.442, 33.125, 73.279, 2.000 zł. nry: 25.095, 42.957, 120.505, 169.667.

### Drzewo polskie do Niemiec

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 8. (Sin) Wedle wiadomości, otrzymanych z Berlina, zostało tam podobno osiągnięte porozumienie między delegacją polską i niemiecką o nowy układ polsko-niemiecki w dziedzinie eksportu drzewa z Polski do Niemiec. W myśl wstępnego porozumienia delegacja niemiecka gotowa jest wypuścić do Niemiec drzewo polskie wartości 40 milionów zł.

Meksyk, 13. 8. PAT. Żydzi meksykańscy postanowili rozpocząć bojkot towarów niemieckich i kupować przedewszystkiem produkty meksykańskie przez wdzięczność okazaną im gościnnością.

# Światowa konferencja Mizrachi

Kraków, 14 sierpnia.

Na poniedziałkowym posiedzeniu wieczornym referowali rabin Berlin i rabin Fischman o sytuacji wewnętrznej w Mizrachi. Pierwszy referent wzywał do jedności, podkreślając, że byłoby dla żydostwa religijnego nieszczęściem, gdyby ruch mizrachistyczny nie wyszedł z konferencji krakowskiej zjednoczony.

Del. Schechterman z Palestyny referował o działalności Keren Erec Izrael i Merkaz Alija.

Z kolei rozpoczęła się niezwykle ożywiona debata generalna. Zainaugurował ją przywódca Mizrachi Hawatik rabin Ostrowski, który przedstawił obecną sytuację w Mizrachi, mówił o swojej działalności w Waad Haleumi i tłumaczył powody, dla których pozostał w Waad Haleumi mimo uchwały Mizrachi, ażeby instytucję tę opuścić. Następnie mówca bronił porozumienia zawartego z lewicą w sprawie szkolnictwa, a wręcz domagał się uznania Mizrachi Hawatik za oddzielną frakcję w łonie organizacji Mizrachi, zapewniając, że ugrupowanie jego uznaje zasadę dyscypliny organizacyjnej.

Rabin Nissenbaum wzywał do zjednoczonej walki o religijną Palestynę.

Na posiedzeniu nocnym w poniedziałek toczyła się dalsza dyskusja. Rabin dr. Federbusch (Finlandja) nawołuje do pozytywnej pracy i porusza pewne problemy młodzieży mizrachistycznej.

Rabin Rabiner (Palestyna) porusza kwestję szkolnictwa i wzywa do konsekwentnego kontynuowania linii, ustalonej na pierwszej konferencji w Krakowie.

Przedstawiciel Hapoel Hamizrachi Szragai mówi z goryczą o naruszeniu przepisów religijnych w Palestynie przez lewicę, mimo to broni idei współpracy z lewicą. Ten kto buduje, ten ma wpływ decydujący i z nim trzeba się liczyć.

Mówca broni też porozumienia w sprawie szkolnictwa.

Prezes Mizrachi w Polsce, rabin Brodt, uważa sytuację Mizrachi za nader poważną. Żali się nadmiar polemik wewnętrznych i wzywa do pozytywnej pracy.

Rabin Amiel wypowiada się przeciwko uznaniu Mizrachi Hawatik jako oddzielnej frakcji.

Ingster (Polska) wypowiada się za porozumieniem z rewizjonistami przeciwko hegemonii lewicy.

Rapaport (Austria) opowiada, że wraz z drem Złociści zapytał pewnego razu Herzla, co będzie z tradycją żydowską w sjonizmie. Herzl odpowiedział, że tradycja będzie respektowana i że przyszłość w sjonizmie należy do żydostwa religijnego. A jak jest teraz?

W dalszym ciągu przemawiają: Tchórz (Palestyna), Fischel (Francja), rabin Ostrowski i Szapiro.

Wczoraj przedpołudniem punkt ciężkości obrad przeniósł się z plenum do komisji permanentnej, do której weszli przedstawiciele wszystkich ugrupowań. Komisja obradowała pod przewodnictwem rabina dra Nuroka.

Burliwe obrady toczyły się w komisji dla spraw młodzieży, gdzie toczyła się zaciepka walka pomiędzy delegatami Hapoel Hamizrachi z Palestyny, którzy reprezentowali ideę współpracy z obecną Egzekutywą, a delegacją polską i austriacką, która wypowiadała się za wstąpieniem do Nowej Organizacji Sjonistycznej Żabotyńskiego.

Na wtorkowym posiedzeniu popołudniowym referował rabin Fischman o statutach Mizrachi, b. poseł Farbstein o stanowisku Mizrachi wobec XIX Kongresu, rabin dr. Nurok o żydowskim kongresie światowym, rabin Nissenbaum o problemach alji religijnej, a wreszcie rabin Gold o światowym kongresie żydostwa religijnego.

## Policja gdańska wzięła udział w antyżydowskich ekscesach

Gdańsk, 13. 8. (ŻAT) Generalny komisarz R. P. w Gdańsku wręczył Senatowi Wolnego Miasta utrzymaną w ostrym tonie wyczerpującą notę w sprawie zaszłego przed kilku dniami pogromu handlarzy żydowskich na tradycyjnym targu „Dominik”. Większość poszkodowanych stanowią obywatele polscy. Nota stwierdza, że napad był zorganizowany i został dokonany przez 150—200 osób, przybyłych na targ na trzech samochodach ciężarowych, przyczem dwa samochody miały znaki Rzeszy niemieckiej. Wśród napastników znaleźli się także agenci policyjni. — Opisując wyczerpująco przebieg pogromu, nota stwierdza, że wezwana policja nie reagowała i że w licznych wypadkach sami policjanci użyli w stosunku do ofiar takich zwrotów jak „verfluchte Juden” i „verfluchte Polacken”, jeżeli się wam tu nie podoba, idźcie sobie do Warszawy”. W jednym wypadku policjant w służbie sam podburzał napastników do dalszych aktów gwałtu. Nota przytacza szereg nazwisk uczestników na

padu. Są to przeważnie narodowo-socjalistyczni kupcy. Wreszcie nota domaga się ukarania winnych pogromu i wypłacenia odszkodowania handlarzom żydowskim.

„Danziger Echo”, które się ośmieliło zamieścić ostrożną zresztą relację z wypadków, zostało skonfiskowane. Warszawski „Hajnt” został pozbawiony debitu w Gdańsku na okres 6 miesięcy. Jednocześnie heca pogromowa przeciwko Żydom jest nadal kontynuowana. Coraz bardziej wychodzi na jaw, że chodzi o zorganizowaną akcję narodowo-socjalistycznych kół gospodarczych, które w ten sposób pragną się pozbyć niewygodnych konkurentów. Przed sklepami żydowskimi rozstawiono fotografów, dokonywujących zdjęć nie-Żydów, wchodzących lub wychodzących z sklepów żydowskich. — Fotografje te z obelżywymi napisami są umieszczane następnie na kioskach „Stürmerra” w całym mieście. W ten sposób pragnie się zmusić ludność do bojkotu sklepów żydowskich. Władze miejskie na to nie reagują.

## Teror antyżydowski w Niemczech trwa

Berlin, 13. 8. (ŻAT) Prasa niemiecka zdradza zdenerwowanie spowodowane mnożącymi się zagranicą zwłaszcza w Ameryce głosów przeciwko odbyciu Olimpiady w Berlinie, na znak protestu przeciwko przesławianiom Żydów i katolików. Cała prasa niemiecka przytacza urzędowe oświadczenie, zawierające zapewnienie, że w stosunku do sportowców żydowskich nie będą stosowane żadne dyskryminacje. Faktem jednak jest, że wbrew tym oficjalnym zapewnieniom, nigdzie na terenie Rzeszy sportowcy żydowscy nie są dopuszczani do przygotowań do Olimpiady.

Pisma berlińskie przynoszą wiadomość o mającej nastąpić nominacji Streichera na wysokie stanowisko w Berlinie. Czynnione są wielkie przygotowania do zbliżającego się wystąpienia Streichera w pałacu sportowym. Cała prasa mówi z wielką czią o osobie prelegenta. Przygotowywane są na jego cześć wspaniałe przyjęcia.

„Angriff” rozpoczął gwałtowną kampanję przeciwko Żydom obywatelom państw obcych czynnym w życiu gospodarczym Niemiec. W całym kraju odbywają się dalej aresztowania Żydów. W okręgu Hartz wydany został zakaz ukazywania się Żydów w

jakichkolwiek miejscach wypoczynkowych, lub rozrywkowych. Pismom zakazano przy mować ogłoszenia żydowskie. W okręgu oldenburskim wydano pod adresem włościan urzędowe ostrzeżenie, aby nie wynajmowali gruntów Żydom. Oporni będą wywłaszczeni. W okręgu hanowerskim władze przystąpiły do rejestracji osób, utrzymujących stosunki handlowe z Żydami, oraz sklepów spożywczych sprzedających Żydom żywność. Z niewiadomego narazie powodu nastąpiło w Hanowerze zamknięcie żydowskiej firmy „Globus”. Wszyscy żydowscy urzędnicy tej firmy zostali aresztowani.

W związku z otrzymaniem zezwolenia na ponowne wydawanie „Judische Rundschau” prasa domaga się wydania powszechnego zakazu prasy żydowskiej, twierdząc, że rozpowszechnianie pism żydowskich jest sprzeczne z ogólnymi postanowieniami antyżydowskimi.

Berlin, 13. 8. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Dziekan parafji katolickiej w Nordhausen ks. Hunstiger odmówił obrzędów kościelnych przy pochowaniu szturmowca, wywołało to oburzenie ludności, tembardziej, że nie odmówiono w Nordhausen spełnienia obrzędów kościelnych przy pogrzebie straconego mordercy. Ksiądz dziekan i urzędnik parafji zostali aresztowani.

## Demonstracje opozycji na Litwie

Berlin, 13. 8. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, że wczoraj zaraz po otwarciu kongresu Litwinów z zagranicy, po przemówieniu prezydenta Smetony doszło do nieprzewidzianego incydentu. Na trybunę wszedł mianowicie przywódca opozycji b. prezydent republiki Stulginskis, który powiłał zebranych, jako oficjalny przewodniczący rozwiązanego w r. 1927 parlamentu litewskiego. Następnie zabrał głos przedstawiciel socjalistów Szlezewiczjus, który był ostatnim parlamentarnym premierem, obalonym przez obecny rząd. Zaatakował on ostro stronnictwo, będące obecnie u władzy. Tak samo uczynili przedstawiciele partii socjal-demokratycznej oraz jeden z redaktorów prasy opozycyjnej. Mówcy ci nawoływali kongres, by zajął się sprawami polityki wewnętrznej i zażądał uwolnienia więźniów politycznych.

Niespodziewane te wystąpienia wywołały wśród organizatorów poważną konsternację.

Litwini z zagranicy złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, gdzie premier Tubelis wygłosił przemówienie, nawołujące do zgody.

—o § o—

## Telefonem z Warszawy

Warszawa, 13. 8. (Sin). Komisja finansowa Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie obradowała wczoraj nad projektem scalenia podatku przemysłowego od obrotu mąką i wyrobami mącznymi. Po wysłuchaniu szeregu opinii, komisja doszła do wniosku, że scalenie tego podatku byłoby przedwczesne. Omawiano również sprawę scalenia podatku od obrotu zwierzętami rzeźnymi, mięsem i wyrobami masarskimi. Wy powiedziano się przeciwko scaleniu tego podatku.

Warszawa, 13. 8. (Sin). Na plażach w Orlowie i Helu zastosowano ruchomą pocztę na wzór poczty peronowej na dworcach kolejowych. Funkcjonariusze obchodzą plaże, celem przyjmowania korespondencji i sprzedaży znaczków pocztowych.

Warszawa, 13. 8. (Sin). Ministerstwo Sprawiedliwości przesłało radzie notarialnej do zalegalizowania projekt rozporządzenia o nowej taksie notarialnej, która będzie różniczkowana. Oplaty za niektóre czynności ulegną wydatnej niższe. Termin wejścia w życie tej ustawy nie jest jeszcze ustalony.

## Niezwykłe upały na wybrzeżu polskiem

Hel, 13. 8. PAT. Fala upałów nawiedziła wybrzeże polskie: temperatura otwartego Bałtyku u brzegów mierzei helskiej wynosi 28 st. zaś w słońcu na plaży przekracza 45 st. Takich temperatur oddawna nienotowano.

# Co będzie ze Stahlheimem

## Seldte u Hitlera

Berlin, 12. 8. PAT. Urzędowo ogłoszono dziś, iż kanclerz Hitler przyjął na audjencji ministra pracy Seldte, naczelnego przywódcę Stahlhelmu. Komunikat zaznacza, iż tematem rozmów była przeszłość tej organizacji.

Już kilka dni temu rozeszła się pogłoska, iż minister Seldte udał się do Berchtesgaden letniej rezydencji kanclerza, by omówić z nim zagadnienia, wywołane przez liczne wypadki rozwiązania regionalnych oddziałów Stahlhelmu. Wskazywano również, iż Seldte wyrażał już dawniej gotowość podporządkowania Stahlhelmu, jednolitej organizacji, skupiającej w swych szeregach wszystkich byłych kombatantów niemieckich. Dotych-

czas jednak kierownictwo nie przedsięwzięło żadnego decydującego kroku, pomimo wezwań zarówno ze strony członków partji, jak i gabinetu. Zaznaczyć należy, iż Stahlhelm jest jedyną organizacją, która jako organ wykonawczy dawnej partji, jak i niemiecko narodowej, zachowała i po objęciu władzy przez narodowych socjalistów swą integralność, mimo wyraźnie nieprzychylnego stosunku do niej narodowo - socjalistycznych organów partyjnych, widzących w Stahlhelmie jądro wrogiej sobie „czarnej reakcji”.

Przypuszczać należy, iż konferencja Seldtego z kanclerzem zadecyduje ostatecznie o losach Stahlhelmu.

# Polityka polska jest prosta i pozbawiona sensacji

## Wywiad z min. Beckiem

Helsingfors, 12. 8. PAT. P. Minister spraw zagranicznych Beck, udzielił przedstawicielom prasy następującego wywiadu:

„Głębokie zmiany, jakie zaszły w Europie po wstrząsach wojny światowej i związanych z nią zjawisk, stawiają, moim zdaniem, dzisiejszej pracy politycznej dodatkowy warunek, tj. głębszą, niż kiedykolwiek potrzebę znajomości spraw, krajów i ludzi. Odnosi się to oczywiście przedewszystkiem do rejonu, w którym dany kraj posiada najbliższe bezpośrednie lub pośrednie zainteresowania gospodarcze, kulturalne lub inne. Dlatego też, mówiąc o mojej wizycie w Finlandji, obok żywego zadowolenia, które wynoszę z tej wizyty, pospołu z całą polską opinią publiczną, chciałbym podkreślić jej wielki pożytek. Finlandja nie jest u nas krajem nieznanym. Mamy o niej wyrobione pojęcie, zarówno na podstawie tradycji, jak i rozwoju aktualnych zainteresowań, ale dopiero osobiste zetknięcie z ludźmi i krajem daje pełny obraz. W zetknięciu z najwybitniejszymi kierownikami państwa Fińskiego miałem sposobność stwierdzić wspólność podstawowych pojęć, rozumianych i ocenianych zarówno w Polsce, jak i w Finlandji, a

niawowicie głębokie przywiązanie do niezależności polityki swego kraju, przy lojalnie i szczerze życzliwym stosunku do bliższych i dalszych sąsiadów i dalej — wielki zmysł realizmu, zbliżający zawsze myśl do wykonania i uniemożliwiający czysto abstrakcyjny stosunek do życiowych zagadnień. Dzięki wzajemnemu zrozumieniu, opartemu na tych zasadach, łatwo mi w Helsingforsie przeprowadzić jasne i szczerze rozmowy o szeregu interesujących nas wspólnie zagadnień. Być może, że będziecie panowie zadowoleni, nie słysząc odemnie żadnych nowych ani sensacyjnych wiadomości. Jest to jednak naturalne wobec faktu, iż zarówno moja wizyta, jak i cała polityka naszego kraju pozbawiona jest tego elementu, Polityka polska jest prosta, tak prosta, że niektóre szczególnie podrażnione i maginacje nie chcą w to w żaden sposób uwierzyć. Ale to już nie moja wina. Mam natomiast głębokie przekonanie, że nasz prosty sposób pojmowania spraw szybko znalazł zrozumienie u mężów stanu, z którymi miałem sposobność się zetknąć. Taki właśnie sposób patrzenia na rzeczy, opinia polska przypisuje i Finlandji tak, jak wszystkiemu narodom północnym.

# Order Białego Orła dla prezydenta Finlandji

Helsinki, 12. 8. PAT. Dziś o godz. 12.30 prezydent republiki Svinhufvud przyjął na audjencji p. ministra Becka, który wręczył p. prezydentowi insygnia orderu Białego Orła. W czasie audjencji obecni byli: minister spraw zagranicznych Hackzell i poseł R. P. Charwat. Następnie prezydent Svinhufvud przyjmował p. ministra Becka śniadaniem, w którym wzięli udział: prezes rady ministrów, minister spraw zagranicznych Hackzell, szef sztabu gen. Ostermann, poseł R. P. Charwat, poseł fiński w Warszawie Idman, podsekretarz stanu fińskiego M. S. Z. Vilikuoski, szef gabinetu polskiego min. spraw zagranicznych Lubiński, oraz szereg wyższych urzędników M. S. Z. W czasie śniadania panował bardzo serdeczny nastrój.

O godz. 6-tej popołudniu minister Beck przyjął przedstawicieli prasy polskiej, z którymi podzielił się swymi wrażeniami z poby-

tu w Finlandji. Następnie w apartamentach poselstwa R. P. minister Beck przyjął przed stawicieli prasy fińskiej.

Wieczorem w poselstwie R. P. odbył się obiad z udziałem ministra Becka i towarzyszących mu osób, a następnie poseł Charwat podejmował na raucie reprezentantów fińskiego świata politycznego i kulturalnego oraz przedstawicieli prasy fińskiej i polskiej.

Dziś późnym wieczorem p. minister Beck opuszcza stolicę Finlandji na stację „Glaszyn”.

Helsinki, 12. 8. PAT. Szef gabinetu polskiego ministra spraw zagranicznych Lubiński udekorowany został komandorją z gwiazdą orderu Białej Róży, zaś sekretarz osobisty p. ministra Friedrich — Krzyżem oficerskim tegoż orderu.

Bl. p.

## Amalia Sternberg

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 12. sierpnia b. r., przeżywszy lat 59.

o czym donosi w żalu pogrążona

RODZINA

O terminie pogrzebu doniosą klepsydry

## Poco minister skarbu Grecji jedzie do Londynu?

Ateny, 12. 8. PAT. W niektórych dziennikach zagranicznych ukazała się wiadomość o zamierzonej przez ministra finansów Pesmazoglu podróży do Londynu, w celu spotkania się z byłym królem Grecji. W związku z temi pogłoskami, minister finansów oświadczył iż udaje się na dwutygodniowy urlop za granicę, który spędzi we Włoszech i w południowej Francji. Możliwym jest, iż uda się również w sprawach finansowych do Londynu. Minister kategorycznie zaprzeczył, jako pozbawionym wszelkich podstaw, pogłoskom o spotkaniu z b. królem greckim.

## Za pobłażliwe traktowanie kupców

Moskwa, 12. 8. PAT. W Piatigorskku rozstrzelano dwóch inspektorów podatkowych, a trzech skazano na długoletnie więzienie za zbyt pobłażliwe traktowanie drobnych kupców i rzemieślników przy ściąganiu od nich podatku i za pobranie od nich 30 tys. rubli łapówki.

## Kradzież cennych skarbów

Madryt, 12. 8. PAT. Donoszą tutaj z Pamplony, prowincja Navarra w Hiszpanji północnej, iż w historycznej katedrze Pamplońskiej dokonano kradzieży cennych skarbów, których wartość obliczana jest na kilka milionów pesetów. Istnieje obawa, że skarby zostały już wywiezione zagranicę.

czędzić pań wu niepotrzebnych wydatkach. Oczywiście administracja karna zamknęła więzienie i postanowiła sprzedać budynek. Ale w dzień licytacji, nie było ani jednego amatora na sali licytacyjnej.

Zrozpaczony prefekt wpadł na świetny pomysł: na drugi dzień okazało się we wszystkich gazetach departamentu ogłoszenie:

„Chce pan kupić więzienie? Jedyna okazja dla amatorów romantycznych wrażeń! Niska cen! Solidne mury! Bliższe wiadomości w prefekturze”.

Mimo świetnej reklamy, nikt się nie zgłaszał i prefekt, który obawiał się już „nosa” z Paryża, wyrwał sobie włosy. Nareszcie, po kilku dniach, do gabinetu prefekta wpada służąca i mówi:

— Proszę pana, w przedpokoju jest amator na więzienie!

— Wprowadzić go natychmiast!

W drzwiach gabinetu ukazuje się... okazała dama

— Pani chce kupić więzienie? — pyta prefekt zdziwiony

— Jeżeli skarb państwa sprzeda tanio, dlaczego nie? — odpowiada dama.

— A co pani chce tam urządzić?

— Kabaret i salę tańca.

Prefekt podskoczył jak oparzony: — Skarb państwa w budynku państwowym? Wykluczone!

— A więc do widzenia!

— Czekaj pani! I prefekt połączył się telefonicznie z Paryżem. Po dziesięciu minutach wrócił i rzekł: — Minister zgadza się, ale pod jednym warunkiem: musi się pani zobowiązać, że skarby zostaną usunięty napis: Liberty, Fraternite, Egalite (wolność, braterstwo i równość).

I w ten sposób mieszkańcy Jonzac używają od kilku tygodni rozkoszy... za kratkami.

## Czy chce pan kupić więzienie?

### Zdarzenie autentyczne we Francji

Departament Charente-Inférieure może się poszczycić, iż jest krajem, gdzie zbrodniarze wymierają. Tak np. więzienie w Jonzac od dwudziestu

lat stało próżne i dyrektor, nie mając nic do roboty, przepędzał swe godziny urzędowe w przyjemny sposób, grając w karty z trzema dozorcami. Jedyna ta skończyła się z przybyciem nowego prefekta. Młody urzędnik, chcąc przypodobać się młodemu kierownikowi, napisał długi raport do Paryża i zażądał zwinięcia więzienia w Jonzac, „ażby zaczą-

**Zadajcie wszędzie  
Nowego Dziennika**

## KRONIKA RZESZOWSKA

**WYBORY DO SEJMU I SENATU** nie wywołały narazie w naszym mieście większego zainteresowania, a o bliższej kampanji wyborczej świadczą tylko urzędowe ogłoszenia o lokalach wyborczych i o możliwości reklamowania głosów, z którego to prawa mała garstka ludzi dotychczas skorzystała. Przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej zgłosił zamianowany prezesem sądu okręgowego Dr. Stawowski, a wiceprzewodniczącym sędzia okręgowy Jasiński, komisarzem zaś wyborczym zamianowano Prezydenta Miasta Niemierskiego. W skład obwodowych komisji wyborczych wchodzi też Żydzi, z których niektórzy są też wiceprzewodniczącymi odnośnych komisji, zaś w skład okręgowej komisji wyborczej nie wchodzi Żydzi. Do wyborczego zgromadzenia okręgowego weszło m. in. 7 delegatów Rady Miejskiej a wśród tych trzech Żydzi, a to kawnicy dr. Hopfen i A. Silber oraz radny miejski dr. Wang.

**WIELKA KAMPANJA SAMOPOMOCOWA ŻYDÓW POLSKICH** została zainaugurowana zebraniem publicznym, na którym główny referat wygłosił delegat centrali warszawskiej b. poseł dr. Schipper, poczem rozwinęła się dłuższa dyskusja nad sposobem przeprowadzenia odnośnej akcji zbiórkowej Kierownictwo akcji spoczywa w ręku zarządu Stow. „Gemilat-Chasudim”, a przewodniczącym w ręku przewodniczącego dra Wanga i zastępczego sekretarza dyr. J. Tannenbauma. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż znajdzie się odpowiednia ilość zbiieraczy potrzebnych kierownictwu akcji celem pomysłnego przeprowadzenia zbiórki, a znajdzie się też liczna rzesza ofiarodawców, którzy nie odmówią swego poparcia.

**EMIGRACJA PALESTYŃSKA.** Ostatnio wyjechał stąd na stały pobyt do Erec pp. M. Stanger (org. „Hanoar-Hacijoni”), J. Stierer i S. Seligmanna (org. „Hechaluc”), B. Zuckerowa i G. Klarnełówna (org. „Haszomer-Hacar”) oraz Małka Bojmowa z pięciorgiem dzieci. Wyjeżdżających jak zwykle żegnały na dworcu kolejowym liczne rzesze krewnych i znajomych.

**NOWA DYREKCJA ZARZĄDZAJĄCA KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI.** Onegdaj Rada Miejska Komunalnej Kasy Oszczędności dokonała wyboru dyrektora zarządzającego w osobie Algra Jana Bruchnalskiego (b. dyrektora K. K. O. w Koluszu, syna prof. Politechniki lwowskiej, działacza B. B. W. R. we Lwowie) oraz wybrała zastępcę dyrektora zarządzającego w osobie długoletniego urzędnika tut. K. K. O. p. Jana Stepka. Wybór dokonany na okres próbný dwóch lat ma być jeszcze zatwierdzony przez Ministerstwo Skarbu działającego w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych.

**NOWY KIEROWNIK KOMISARJATU P. P.** W miejsce aspiranta P. P. Franciszka Steifera dotychczasowego kierownika tut. komisariatu P. P. przeniesionego w tym samym charakterze służbowym do komisariatu P. P. w Zamościu przybył do Rzeszowa aspirant P. P. Czarny dotychczasowy kierownik komisariatu w Jarosławiu, który w najbliższych dniach po krótkim urlopie obejmie urzędowanie jako kierownik tut. komisariatu P. P.

## KRONIKA CZĘSTOCHOWSKA

**Z KOMITETU BUDOWY GMACHU DLA GIMNAZJUM ŻYDOWSKIEGO.** Społeczność żydowska Częstochowy przyjęła z wielką satysfakcją wiadomość o tem, że komitet budowy gmachu dla gimnazjum Tow. Żyd. Szkół Średnich zakupił w ubiegłym tygodniu odpowiedni plac, który został już zatropotekowany na imię komitetu. Wkrótce przystąpi komitet do koniecznych przygotowań aby na wiosnę wzniesienie gmachu było faktem dokonany.

**WIELKI ZŁOT KLUBÓW „MAKKABI” W CZĘSTOCHOWIE.** W Związku z 20-letnim jubileuszem z T. G. S. „Makkabi” w Częstochowie odbędzie się w dniach 21 i 22 września br. w naszym mieście wielki zlot klubów „Makkabi” województwa kieleckiego i śląskiego.

W zlocie weźmie udział kilkaset sportowców żydowskich z szeregu większych miast Polski. Z okazji jubileuszu i zlotu przygotowuje komitet organizacyjny specjalne wydanie jubileuszowe, poświęcone ruchowi „Makkabi” w Polsce.

## NACO LUDZIE CHORUJĄ W KRAKOWIE

W wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne:

Błonica 4 wypadki, płonica 12, dur brzuszny 3, krztusiec 5, róża 2, odra 2, ospa wietrzna 1.

## KTO ZGUBIŁ TOREBKĘ?

W wydziale śledczym przy ul. Siemiradzkiego 1. 24, znajduje się znaleziona torebka damska,

# Wstrząsające samobójstwo 60-let. kupca żydowskiego na ul. Dietlowskiej

(or) Dzielnica żydowska poruszona została wczoraj wstrząsającym wypadkiem samobójstwa. W ciągu godzin przedpołudniowych rozeszła się wiadomość o samobójczej śmierci kupca żydowskiego, znanego w sferach jubilerów i handlarzy brylantami.

Jak się nam niebawem udało ustalić chodziło o osobę 60-letniego Szymona Schudmaka, kupca, zamieszkałego przy ul. Dietla 81. W sferach jubilerskich Schudmak był popularną osobą. Można go było stale spotkać na tzw. giełdzie brylantowej, grupującej się w kawiarni „Royal”, gdzie był w kontakcie z przychodzącymi tam kupcami i agentami.

Będąc kawalerem i nie mając w Krakowie bliższej rodziny — brat jego, lekarz, popełnił jeszcze przed wojną samobójstwo — Schudmak zajmował sam mieszkanie w realności przy ul. Dietla 81. W dwupokojowym mieszkaniu mieszkał ze służącą.

Wczoraj rano służąca wstała i zauważyła na stole kolację Schudmaka jeszcze przez niego nietkniętą. Podeszła wobec tego do drzwi sypialni i ujrzała, iż świeci się tam

światło. Nie wchodziła jednak do pokoju, lecz wróciła do siebie.

Po chwili, jakby tknięta złem przeczuciem wróciła do pokoju, gdzie płonęło światło. Podeszła do drzwi i próbowała je otworzyć. — Były one zamknięte, ustąpiły jednak pod naporem siły.

Oczom dziewczyny przedstawił się straszny widok. Na futrynie u drzwi wisiał Schudmak, nie dając znaków życia. Przerażona wybiegła na kurytarz i krzykiem zaalarmowała sąsiadów. Wezwano pogotowie ratunkowe, wszelka pomoc była jednak spóźniona. Lekarz stwierdził, iż Schudmak nie żyje.

Samobójca pozostawił na stole dwa listy, w których tłumaczy przyczynę swego kroku. Jak z nich wynika, Schudmak popełnił samobójstwo, nie mając sił na borykanie się z przeciwnościami życia. Bał się, iż w latach starości nie będzie miał środków do życia, i znajdzie się na bruku. Pod wpływem osamotnienia i ciężkich warunków życiowych postanowił targnąć się na swe życie i czynu tego dokonał.

## Znany geolog krakowski uległ śmiertelnemu wypadkowi

(or) Przed kilku dniami przywieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie dr. Wiktora Kuźniara, b. docenta Uniw. Jag., który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

Dr. Kuźniar upadł w dniu 2 sierpnia i do-

znał złamania czaszki. W dniu wczorajszym zmarł on w szpitalu. Zmarły należał do najwybitniejszych geologów polskich i cieszył się sławą w sferach naukowych. Liczył on lat 56.

## Cyklista ciężko poranił 4-roletnią dziewczynkę i połamał sobie rękę

(or) Straszny wypadek, rozegrał się wczoraj popołudniu na szosie pod Krakowem. — Szosą za Borkiem Fałęckim jechał w stronę Krakowa 20-letni Adam Hodur, słuchacz praw, zam. przy ul. Pędzichów 24.

Cyklista znalazł się na tzw. górze mogiłańskiej i począł zjeżdżać w stronę Borku Fałęckiego. Szybkość roweru wzrastała z każdą chwilą.

W pewnym momencie na szosie ukazało się dziecko. Była to 4-letnia Eugenja Oliwa, córka robotnika, zam. w Borku Fałęckim 50. Niewiadomo narazie jak się to stało, ale

faktem jest, iż cyklista nie zdołał zapanować nad maszyną, która w największym pędzie wpadła na dziecko. Rozległ się przeraźliwy krzyk, trzask — i na szosie leżały dwa ciała ludzkie, straszliwie pomasakrowane.

Zaalarmowano natychmiast pogotowie ratunkowe, którego karetka wyjechała na miejsce. Lekarz stwierdził u dziewczynki złamanie podstawy czaszki, u studenta złamanie obu rąk. Na miejscu opatrzone ciężko ranne ofiary katastrofalnego wypadku i przewieziono je do szpitala w Krakowie.

## „Piłsudsk.” gotowy do odjazdu

Warszawa, 12. 8. PAT. M/s „Piłsudski” jest zupełnie gotów do pełnienia służby morskiej. Odbywa on obecnie pierwsze techniczne próby na morzu w pobliżu wybrzeży włoskich. Po dokonaniu prób, które zostaną ukończone dnia 18 sierpnia, nowy polski statek transatlantycki powróci do Monfalcone, gdzie w przeciągu kilku dni poczynione będą ostatnie przygotowania do podróży. Zgodnie z zapowiedzianym programem M/s „Piłsudski” wyruszy w swą podróż inauguracyjną dnia 27 sierpnia z Triestu do Gdyni.

## Komisarza P. P. okradziono w pociągu

Poznań, 12. 8. PAT. W nocy na niedzielę skradziono w pociągu między Krakowem i Ostrowem emerytowanemu komisarzowi Policji Państwowej, Julianowi Wąsowiczowi z Krakowa 20.000 zł. gotówką. P. Wąsowicz jechał z Krakowa do Poznania nocnym pociągiem i wiózł

pieniądze w tecze skórzanej. Kradzież zauważył p. Wąsowicz na krótko przed Ostrowem. Śledztwo w toku.

## Szwecja — szczęśliwy kraj

Sztokholm, 12. 8. PAT. Minister spraw społecznych Roeller wygłosił w Malmoe przemówienie, w którym oświadczył, iż bezrobocie w Szwecji jest obecnie mniejsze, niż w jakimkolwiek innym kraju na świecie. Na dzień 31 lipca r. liczba bezrobotnych w całej Szwecji wynosiła 43 tys., z których tylko 13 tys. nie posiada żadnej pracy, a reszta jest zatrudniona częściowo na robotach, organizowanych przez rząd i gminy.

## Ameryka chce zdobyć błękitny wstęgę Atlantyku

Nowy Jork, 12. 8. (PAT). »Journal of Commerce« donosi, iż w Waszyngtonie omawiana jest budowa dwóch parowców, które przewyższyłyby swymi rozmiarami i szybkością angielski parowiec »Queen Mary« i »Normandie«. Koszt budowy każdego z tych olbrzymów morskich ma wynosić przeszło 50 milionów dolarów.

niciana, koloru popielatego. Poszkodowany może się zgłosić w godzinach urzędowych celem rozpoznania

# ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—  
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—  
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

**Drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.**

**Dla poszukujących pracy . . . 5 gr.**

== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony ==

**INSERATÓW DROBNYCH**  
nie przyjmuje się  
telegraficznie  
tylko wprost  
w Administracji  
i wyłącznie  
**ZA GOTÓWKĘ.**

## Wolne posady

POSZUKUJĘ kwalifikowanego kapelusznika do natychmiastowego objęcia posady. Zgłoszenia: „SŁAW“ Kraków, Szpitalna 18 2906g

POSZUKUJĘ biurowy od zaraz za złożeniem kaucji. Wynagrodzenie miesięczne 50 zł. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Biurolika“ 2904g

POSZUKUJĘ od zaraz ekspedientów i ekspedientki z branży obuwianej. Zgłoszenia: Turner, Rynek 15, III p. od 9—10 w czwór

## Posad poszukują

KORESPONDENTKA polsko-niemiecka, zdolna siła biurowa, biegła maszynistka poszukuje posady. Wiadomość: Nowy Dziennik pod „Korespondentka“ 2903g

BEZROBOTNY pracownik umysłowy — zajmuje się pośrednictwem wynajmu mieszkań. Uprasza WP. Właścicieli nieruchomości o poparcie i korzystanie z jego usług. Adres M. K. Gązowa 11 m 18 2896g

## Różne

NAPRAWIAM kilimy, karamanie i dywany perskie solidnie po domach lub w domu. Osceukiewiczowa ul. Topolowa 32, m 2 2902g

ŻURNALE męskie, damskie, najtaniej Wermuth, Kraków, Starowiślna 17.



## XIX. KONGRES SJONSKI

LUCERNA, sierpień — wrzesień 1935

### PUBLIKACJE KONGRESU:

- Sprawozdania na XIX. Kongres Sjonki:**
    - Sprawozdanie z Egzekutywy Sjonkiej Fr. s. 4:50
    - Sprawozdanie Keren Hajesod
    - Sprawozdanie Keren Kajemet w językach: hebrajskim, angielskim i niemieckim Fr. s. 4:—
  - Oficjalna Gazeta Kongresowa**
    - Wydanie hebrajskie
    - Wydanie niemieckie

ukazuje się podczas Kongresu i Sesji Rady Administracyjnej Agencji Żydowskiej

Abonament w Szwajcarii Fr. s. 3:50  
Abonament w innych krajach Fr. s. 4:—
  - Stenograficzny protokół:**  
XIX. Kongresu i Sesji Agencji Żyd.
    - Wydanie hebrajskie Fr. s. 9:—
    - Wydanie niemieckie Fr. s. 9:—
- Abonament generalny:**  
Wszystkie publikacje w językach: hebrajskim, angielskim i niemieckim można zamówić naraz po niższej cenie Fr. s. 15:—

Zamówienia kierować należy do Biura XIX. Kongresu, Lucerna, Skr. poczt. Dworzec. Egz. Org. Sjon Kraków, Dietla 107 i E. Wiener, Katowice. Szopepa 8

Małżeństwa! Żydowskiego kandydata do małżeństwa znajdzie się szybko i pewnie za pośrednictwem piśma „DIE JÜDISCHE HEIRATSZEITUNG“ Praga XIX., Soborska 8 C. S. R.

Rozpowszechnione w kraju i zagranicą. Prospekt wysła się po otrzymaniu międzynarodowego znaczka (na odpowiedź), za najnowszy numer okazowy (lipiec) nadesłać 2 znaczki międzynarodowe.

## ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane

peleca  
**B. OHRENSTEIN** Kraków, Poselska 9.

Zarząd Towarzystwa Szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ w Krakowie. ogłasza niniejszem

### przetarg nieograniczony

na wykonanie w surowym stanie budynku szkoły zawodowej przy ul. Skawinskiej Bocznej, Dz. VIII, w Krakowie. Podkłady ofertowe podając można za złożeniem zł. 5, — w godz. między 2—3 popoł. w biurze Arch. Ignacego Tislowitza przy ul. Warnencyzka l. 14 w Krakowie XXII.

Wypełnione podkłady należy złożyć pod wyżej wskazanym adresem najdalej do dnia 25 sierpnia br. do godz. 3-ciej popoł.

Zarząd zastrzega sobie wolny wybór oferenta wzgl. nieprzyjęcie żadnej oferty bez podania przyczyn.

4664 x

ZARZĄD.

Całą literaturę antyhitlerowską

Najnowsze wydawnictwa społeczne

Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie

ma dla swych czytelników

## BIBLIOTEKA WSPÓŁCZESNA GIZELI KANFEROWEJ

ul. Sebastjana 23 (róg Dietlowskiej)

## ULGOWY ABONAMENT „NOWEGO DZIENNIKA“

Dla naszych Szan. Abonentów, wyjeżdżających na letniska, wprowadzamy w czasie od 1 maja do 30 września b. r. **ulgowy abonament**, obliczając za drugi egzemplarz

**tylko Zł 3.—**

miesięcznie, wraz z wysyłką pocztową.

Każdy prenumerator może zatem zamówić **drugi abonament letniskowy** wyłącznie dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. — Z tej wydatnej ulgi niewątpliwie każdy prenumerator skorzysta.



PRENUMERATA: w Krakowie z odrośzeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. „ 4:30 kwart. „ 12:90  
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . . „ 7:50 „ 22:50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1:25. — Tekst 1:—. Nadesłane 0:75. — Za tekst 0:25. — Drobne od słowa 0:10 gr. Dla poszukujących pracy 0:05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5:—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10:—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10:—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20:—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświ

STOWARZYSZENIE Zawodowych Pielęgniarek Kraków, I unajewskiego 7. telefon 181-99 poleca kwalifikowane siostry do chorych w miejscu i na wyjazd. Honorarium przystępne.

SINGERA maszyny specjalne mereżkarki, dziurkarki, endlarki, plusówki (overlock) i inne okazują się sprzedaje: Firma „Secondhandmaschine“ Katowice, Gliwicka 24. 4478k

BOL GŁOWY usmierza proszek z ŻABKA Aplekarza MARCISZEWICZA 3477k

SMACZNE obiady po znizowanej cenie, wydaje się Dietla 111, I. piętro m. 7

## Lokale

POKÓJ umeblowany z pełnym komfortem do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia pod „Zaraz G“ do Adm. Nowego Dziennika 28 9g

WOLNE 4 lub 3 pokojowe mieszkanie zpn. Zgłoszenia pod: „Blisko Holzerbanku“ do Adm. Nowego Dziennika 2897g

POKÓJ umeblowany słoneczny, obszerny, osobne wejście natychmiast do wynajęcia. Kopernika 10, m. 7. 2908g

LEKARZ poszukuje na ordynację prywatną 2 pokoje w okolicy Rynku Krakowskiego. Zgłoszenia: tel. 117-65 między 15—17 4667g

## Zdrojowiska

ZAKOPANE. Komfortowy Pensjonat „Jurand“ Chałubińskiego. — Jeśli chcesz należycie wypocząć, zajedź wprost do „Jurandu“. Na miejscu się przekonasz, że nie przesadzamy. Zarząd.

ZAWOJA. — Pensjonat „Świt“. Poleca słoneczne komfortowo urządzone pokoje z pierwszorzędnym utrzymaniem. — Ceny znacznie niższe.

**Ketama**  
**dźwięnią hanc**